

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.

Redaktor przyjmuje
ogłoszenia od godz. 10-12 w ool.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10.

Cena numeru
w Bydgoszczy gr. 20
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 9 sierpnia 1932

Nr. 181

Międzynarodowy obóz harcerski w Garczynie

wczoraj otworzył p. Wojewoda Pomorski

Wczoraj nad jezioro Garczyńskie, gdzie rozbił swe namioty międzynarodowy obóz harcerski przybył p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, aby dokonać w imieniu p. Prezydenta Rzplitej otwarcia międzynarodowego zlotu. Na zlot przybyło około 2.000 harcerzy ze wszystkich miast Polski oraz skauci z Węgier, Anglii, Francji i Łotwy. Przybyć mają jeszcze do obozu skauci czechosłowaccy, jugosłowiańscy, rumuńscy i estońscy.

Na zlot przybył również dyrektor biura międzynarodowego Martin, którego powitał prezes Związku p. wojewoda Grażyński. Po przybyciu p. Wojewody Pomorskiego i odebraniu raportu naczelny kapelan harcerstwa polskiego Luzar odprawił mszę św. w obozie, poczem p. Wojewoda Pomorski oznajmił, że międzynarodowy zlot jest otwarty. W tym momencie na maszcie podniesiono banderę, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Jako pierwszy zabrał głos prezes Związku harcerstwa polskiego p. wojewoda Grażyński, który na wstępie powitał drużyny harcerskie zagraniczne i krajowe oraz przybyłych gości. Na zakończenie mównica wzmógł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej, powtórzony przez zebranych trzykrotnie. Następnie delegaci harcerstwa polskiego powitali drużyny zagraniczne, przemawiając do nich w ich językach. Po odpowiedzi ze strony delegatów zagranicznych krótkie przemówienie wygłosił dyrektor międzynarodowego biura Martin, który po podziękowaniu za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce jeszcze raz podkreślił, że gen. Baden-Powell w ostatniej chwili zmuszony był z żalem odwołać swą podróż do Polski. Lekarze ze względu na zły stan zdrowia zabronili mu odbywania tak uciążliwej podróży. Baden-Powell sądzi, że w przyszłym roku będzie mógł przybyć do Polski.

Po defiladzie p. Wojewoda wraz z dyrektorem międzynarodowego biura Martinem i otoczeniem z wielkim zainteresowaniem dokonał przeglądu obozu poszczególnych drużyn krajowych i zagranicznych, poczem nastąpiła dalsza część programu,

a mianowicie ćwiczenia wodne i rewja na jeziorze.

Obóz położony jest na leśnej polanie o obszarze przeszło 6 ha i przylega do jeziora, otoczonego całkowicie lasami sosno-

wymi. Na jeziorze urządzona jest stocznia, kąpielisko oraz port kajakowy. Obóz udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych narodów, które biorą udział w zlocie.

Choroba zatrzymała gen. Baden-Powella w Anglii

List skauta naczelnego świata do woj. Grażyńskiego

W odpowiedzi na list, jaki nam wojewoda Śląski, dr. Grażyński, jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego przesłał do generała Baden-Powella w sprawie pogłoszek kolportowanych przez niemiecką prasę o przyczynach odwołania zapowiedzianego jego przyjazdu na zjazd międzynarodowy w Buczu nad jeziorem Garczyńskim. Onegdaj przybył do Katowic przedstawiciel Baden-Powella, dyrektor biura międzynarodowego Hubert Martin i wręczył panu wojewodzie odręczny list Baden-Powella.

W liście tym GENERAL BADEEN-POWELL STWIERDZA, ŻE W SPRAWIE SWEGO PRZYRZECZONEGO PRZYBYCIA DO POL-

SKI NIE WCHODZIŁ W ŻADNE POROZUMIENIE ZE SKAUTAMI NIEMIECKIMI, JEDYNA ZAŚ PRZYCZYNA, KTÓRA SPOWODOWAŁA ODŁOŻENIE JEGO PRZYBYCIA TKWI POPROSTU W SŁABYM STANIE JEGO ZDROWIA ORAZ JEST ZWIĄZANA Z OBECNYM KRYZYSEM GOSPODARCZYM.

Jak z powyższego wynika, wiadomość podana w dziennikach niemieckich, jakoby generał Baden-Powell odmówił wzięcia udziału w uroczystościach harcerskich w Polsce rzekomo z powodu ich demonstracyjnego charakteru, była zupełnie bezpodstawna.

Skautki z całego świata na międzynarod. konferencji w Buczu na Śląsku

W sobotę o godz. 8 rano pociągiem pospiesznym od strony Wiednia przybyła do Katowic główna grupa uczestników światowej żeńskiej konferencji skautowej, która odbędzie się w dniach 7-14 sierpnia w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim. W grupie tej przyjechało przeszło 30 delegatek wszystkich części świata, a więc Ameryki Południowej i Północnej, południowej Afryki, Indyi, Australii, Egiptu i t. d. Najliczniej przybyły delegatki z państw europejskich.

Na czele uczestników przybyła lady Olive Baden-Powell, naczelna skautka świata, żona twórcy skautingu generała R. Baden-Powella. Wraz z nią przybyły wszystkie członkinie komitetu światowego. Ponadto przybyła dyrektorka światowego Związku Skautowskiego Katherine Furse i redaktorka organu „Council

Fire“, pani Warner.

W drodze do Polski towarzyszyła uczestnikom p. Olga Małkowska, twórczyni polskiego żeńskiego ruchu harcerskiego. Na powitanie delegatek przybyła na dworzec członkini zarządu oddziału Śląskiego Z. H. P. komisarka międzynarodowa żeńska w Warszawie Zofia de Callier oraz oddział honorowy żeńskiego hufca ze sztandarem. W chwili przybycia pociągu na udekorowany dworzec orkiestry odegrały hymny państwowe polski i angielski, ze względu na to, iż naczelna skautka jest Angielką. Przemówienie powitalne w języku angielskim wygłosiła przewodnicząca zarządu Oddziału Śląskiego Z. H. P. p. Wanda Jordan-Łowińska. Pani Baden-Powell odpowiedziała serdecznym podziękowaniem. Z dworca uczestnicy zjazdu wyjechali autobusami o godz. 11 min 30 do Bucza.

Szlakiem Kadrowki

Drugi etap marszu Kraków-Kielce

Jędrzejów, 8. 8. (PAT.). Wczoraj o godz. 4,30 nad ranem wyruszyły z Miechowa drużyny do drugiego etapu marszu Szlakiem Kadrowki. W kategorii drużyn wojskowych najlepszy czas na tej trasie, wynoszący 40 km, osiągnęła drużyna 30-go pułku strzelców kaniowskich — 4 godz. 46,12, drugie miejsce drużyna 16-go p. p. — 4 godz. 54,35, trzecie miejsce zespół centralnej szkoły Straży Granicznej. W kategorii drużyn P. W. i Związku Strzeleckiego najlepszy czas uzyskał Związek Strzelecki (Warszawa - Powązki) — 5 godz. 3,50,

drugie — Orleńca (Kraków) 5 godz. 49 min., trzecie — Związek Strzelecki (Sucha). Przybywające drużyny owacyjnie witała zebrana publiczność z przedstawicielami władz miejscowych. Na trasie Miechów-Jędrzejów wszystkie drużyny zakwalifikowały się do dalszego marszu za wyjątkiem zespołu Związku Strzeleckiego z Lublina.

Jutro odbędzie się ostatni etap marszu Jędrzejów-Kielce. Na 21-y km trasy odbędzie się strzelanie do tarczy.

Stolica w historyczną rocznicę

Uroczystości z okazji 18 rocznicy wymarszu pierwszej Kadrowki

Warszawa, 8. 8. (PAT.). Wczorajsza uroczystość uczczenia 18-tej rocznicy wymarszu pierwszej Kadrowej z Oleandrów rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym. Na nabożeństwie obecni byli m. in. p. wiceminister dr. Piastrzyński, generałowie Skierski i Wieniawa-Długoszowski, posłowie i senatorowie BBWR., przedstawiciele warszawskiego okręgu Związku Legionistów z prezesem

dr. Dziadoszem na czele, delegacje oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego, weterani 1863 r., byli kombataneci, organizacje P. W. i stowarzyszeń społecznych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta do gmachu Filharmonii na akademje. W pierwszych rządach zasiadli reprezentanci rządu z p. wiceministrem Piastrzyńskim, dalej pp. wiceministrowie Kor-

Hitler przygotowuje tron dla Kronprinza

Berlin, 8. 8. (PAT.). „Neue Morgen Ztg.“ podaje sensacyjną pogłoskę o tajnych naradach między byłym kronprincem Wilhelmem a Hitlerem, w wyniku których przywódca narodowych socjalistów przyrzekł poprzeć plan restytucji monarchji w Niemczech. Zrealizowanie tych planów ma się dokonać w ten sposób, że Hitler miałby objąć stanowisko prezydenta Rzeszy, aby w odpowiedniej chwili ustąpić na rzecz byłego kronprinza Wilhelma. Plany te zbiegają się po części z wiadomością o tajnym układzie między Hitlerem i Schleicherem.

Pod znakiem „rozbrojenia“

Nowy typ czołgu

Nowy Jork, 8. 8. (PAT.). Na polu ćwiczeń wojskowych pod Linden w stanie New Jersey inżynier Christie demonstrował przed przedstawicielami armii Stanów Zjedn. A. P. skonstruowany przez siebie typ skaczącego czołgu. Czołg ten może przeskoczyć przez samochód. Ruchy skaczącego czołgu wykonywane są za pomocą sprężyn, umieszczonych w tyle wozu, przyczem skakać może na wysokość 2 i pół metra i na odległość 10 metrów. Szybkość zwykła osiągnięta przez czołg wynosi 170 km. na godzinę.

Na froncie niemieckim bez zmian

Berlin, 8. 8. (Pat.). Ubiegłej nocy dokonano zamachu bombowego na budynek centralnego dziennika „Oberschlesische Rundschau“ w Raciborzu. Wybuch uszkodził front domu. Zamachowcy zbiegli.

W miejscowości Lec rejenicy olsztyńskiej doszło do krwawego starcia między bojówkami narodowych socjalistów a oddziałem Reichsbanneru. Przywódca Reichsbanneru Kotzan został zastrzelony.

W Berlinie nieznanymi sprawcy powybijali w kioskach wydawnictwa Hugenbergaszyby, rzucając do wnętrza kiosków kamienie owinięte w ulotki komunistyczne.

Dubieńska mistrzynią Moraw

Zakończony został w Morawach Międzynarodowy Turniej Tennisowy o mistrzostwo Moraw i Morawskiej Ostrawy.

W finale gry pojedynczej pań Dubieńska (Polska) pokonała Rohaczową (Czechosłowacja) 5:7, 6:4, 9:7, zdobywając mistrzostwo Moraw.

W grze mieszanej, mistrzostwo zdobyła para polska Wittman - Dubieńska, bijąc parę czeską Srkal - Gransowa 6:3, 6:2.

Polscy tenisisti mistrzami Łotwy w tenisie

W ostatnim dniu rozgrywek międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łotwy Polacy osiągnęli szereg sukcesów, zajmując wszystkie pierwsze miejsca w turnieju, z wyjątkiem gry pojedynczej pań.

W finale gry pojedynczej panów Maks Stolarow pokonał Czecha Marsalka w 4-ch setach 2:6, 3:6, 6:2, 8:6. W piątym secie mecz został przerwany przy stanie 1:0 dla Polaka z powodu wycofania się Czecha.

W grze podwójnej panów bracia Stolarow pokonali parę łotewską Bertin - Bormanis 6:1, 6:2.

W grze mieszanej para polska Rudowska - Maks Stolarow odniosła zwycięstwo nad parą łotewską Szolowicz - Gronicki 6:1, 6:3.

Ostatnie wieści z Los Angeles

Rekord światowy w biegu na 400 metrów

W finale biegu na 400 mtr. pierwsze miejsce zajął Amerykanin Cann, zwycięzca osiągnął wspaniały wynik 46,2 bijąc rekord światowy i olimpijski. Dalsze miejsca zajęli: 2) Eastman (Ameryka) — 46,4, 3) Wilson (Kanada) 47,4, 4) Walters (Południowa Afryka) 48,2, 5) Gordon (Ameryka) — 48,2, 6) Golding (Australja) 48,8.

Lehtinen zwycięzca na 5 tys. metrów

Los Angeles, 7. 8. (PAT.). W biegu na 5 tysięcy metrów zwyciężył faworyt Lehtinen (Finlandja) w czasie 14:30. Drugim z kolei był Hill (Ameryka), trzecim Dirlanen (Finlandja), czwartym — Savidan (Nowa Zelandja), piątym — Lindgren (Szwecja), szóstym Burns (Anglja).

Amerykanie złożyli protest, domagając się dyskwalifikacji Lehtinena za rzekome potrącenie Hilla. Protest został odrzucony. Sędziowie bowiem uznali że fakt ten nawet o ile miał miejsce nie mógł wpłynąć na ostateczny wynik.

sak, Gallot, Doleżał i Leśniewski, wielu wyższych wojskowych z generałem Wieniawą-Długoszowskim, wielu posłów i senatorów BBWR. Na estradzie utawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów, organizacji byłych wojskowych, P. W. i szereg organizacji społecznych

Po osiemnastu latach

Osiemnaście lat temu, w sierpniu, rozpetala się nad światem burza, której skutki po dzień dzisiejszy działają. Wszystkie, co obecnie przeżywamy, cała struktura polityczna i gospodarcza, techniczna i obyczajowa świata całego — sprowadza się do tych gigantycznych zmagani, rozpoczętych przed osiemnastu laty.

W jakakolwiek dziedzinie życia skierujemy wzrok, czy stosunków politycznych, ekonomicznych, kultury materialnej i umysłowej, rozwoju techniki, życia rodzinnego, emancypacji młodzieży i t. d. — wszędzie spotykamy nowe wartości, nowe pojęcia, nowe prądy, dzielące czasy powojenne od przedwojennych, przegrodzone temi kilkoma laty, w których wojna wladala światem.

Uprzymiśnijmy sobie następstwa tego kataklizmu: 57 milionów mężczyzn zostało powołanych pod broń, wytraconych z kolei życia codziennego, obowiązków zawodowych. 11 milionów mężczyzn poległo na niezliczonych polach walk. 13 milionów było rannych i wróciło z tej krwawej objaty z poważnymi uszkodzeniami fizycznymi, a w tej liczbie 8 milionów ludzi wróciło jako inwalidzi: bez rąk, bez nóg, ociemniałi, nerwowo wyczerpani i do pracy nieprzydatni. A koszty i straty materialne, jakie ta masowa rzeź spowodowała! Wszak żmudne obliczenia wykazały, że koszty prowadzenia wojny światowej osiągnęły fantastyczną cyfrę 200 miliardów dolarów, zaś straty materialne w formie zniszczenia domów, warsztatów, fabryk i t. d. wyniosły dwa razy tyle, bo 400 miliardów dolarów!

Lecz nie tylko rzeź milionów i zniweczenie niezliczonych ośrodków materialnej kultury były następstwem tych gigantycznych zapasów. Wojna światowa przeorała gruntownie przedwojenne pojęcia o moralności, o rodzinie, spowodowała rozluźnienie obyczajów, wyładowała instynkty zdziczenia i kultu gwałtu. Stworzyła też między narodami barjery nienawiści, rozpetala propagandę wrogości, nie zatrzymującej się nawet przed świętymi ami sztuki i literatury.

Czyż kryzys gospodarczy, jaki nęka świat cały, nie jest jedną z tragicznych spuścizn wojny światowej? Wstrząs ten przelobrzył, jaki dokonał się w czasie wojny i zwał równowagę między produkcją a konsumcją, stworzył hipertroję produkcji i niedorost konsumpcji — po dziś dzień wstrząsa podwalinami życia gospodarczego. To samo w dziedzinie walutowej. Gigantyczne długi z jednej strony, a druk papierowego pieniądza bez miary i opamiętania — spowodowały okres inflacyjny, po którym znów przyjąć musiała tegoż antyteza: deflacja, ciasnota pieniądza, krążenie złota po oceanach, szukanie bezpieczeństwa waluty w chaotycznych często bezmyślnych formach.

Czyż dalej rozwijać ten ponury obraz? Chyba naszkicowane powyżej następstwa wojny światowej starczą do zobrazowania wielkości i powszechności tej największej w dziejach ludzkości przemiany, jaka zaszła na świecie kilkanaście lat temu.

Gej na te lata grozy i zniszczenia spojrzymy okiem Polaka, gdy cofniemy się myślą w stulecie niewoli, w te czasy, kiedy Adam Mickiewicz modlił się o „wojnę powszechną“ — inny zupełnie obraz się wywypukla. Ta wojna niszczycielska, ta wojna, która uśmierciła 11 milionów ludzi, pozostawiła 8 milionów kalek, zniweczyła dóbr materialnych wartości setek miliardów, ta wojna była równocześnie kolebką, w której narodziła się nasza wolność, nasz byt państwowy, nasze złączenie ziem polskich, nasze przecięcie kajdan niewoli, nasz dostęp do morza, nasze wyzwolenie moralne i materialne z obcego przymusu.

Zaplaciliśmy za to wszystko i krwią i mieniem i pracą. Nie otrzymaliśmy tego Wielkiego Człowieka, który przewidywał, przy zielonym stole pertraktacji dyplomatycznych. Już na szereg lat przed sierpniem 1914 roku Opatrzność dała nam

11 milj. bezrobotnych w St. Zjedn.

Przewodniczący amerykańskiego Związku zawodowego Green ocenia liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 11 milionów 223 tysiące osób.

że w zbliżających się zmaganiach światowych przegrany, jeśli będziemy zdani na łaskę obcych potencji, że musimy sami chwycić za oręż, by w chwili likwidacji wojny światowej obronić granice Polski.

Przez 4 lata przewalały się przez ziemie polskie miljonowe armie zaborców.

Niszczyły, grabiły, chudobę z obory chłopu wywlekały, rekwizycją w miastach unieruchamiały warsztaty, — ale po tych 4-ach latach przyszły dwa dalsze, w których zdołaliśmy odeprzeć wszelkie zakusy na nasze ziemie.

I o tem nie wolno nam zapominać, gdy rozpamiętujemy rocznice sierpniowe.

Nowy napad prasowy na Pomorze

przypomina propagandę niemiecką w St. Zjednoczonych

Antypolska propaganda niemiecka rozwinięła znowu ożywioną działalność w Stanach Zjednoczonych. Przedewszystkiem kieruje swe uderzenia na Pomorze. O zakulisowej akcji tej propagandy donosi poniższe szczegóły tygodnik paryski „Aux Ecoutés“.

Wydawca tego pisma dziwnym zbiegiem okoliczności zdobył dokument, świadczący dobitnie o zbrojnych planach rewizjonistów niemieckich. Z tego dokumentu wynika, że propaganda niemiecka na terenie amerykańskim rozpocznie wkrótce swoją ofensywę, skierowaną przeciwko naszym granicom zachodnim. Dokumentem potwierdza ścisłą łączność propagandy z planami zmierzającymi do „zagarnięcia“ Pomorza.

Treść tego dokumentu mówi o tem, że rząd niemiecki zawarł tajną umowę z wielką amerykańską agencją prasową Hearsta. Umowa ta przewiduje wypłatę ze strony niemieckiej 6.600.000 dolarów w zamian za przeprowadzenie olbrzymiej kam-

panji propagandowej na łamach prasy Hearsta, oraz za pośrednictwem agencji, które dać mają podkład do okupacji W. M. Gdańska, jak też i Pomorza przez Niemcy.

Pierwsze kroki niemieckie miałyby nastąpić w pewnym określonym czasie po rozpoczęciu kampanji przez Hearsta.

Rewelacje „Aux Ecoutés“ wywołały olbrzymie wrazenie we francuskich kołach politycznych. Wydawca pisma wręczył uzyskany przez siebie dokument francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Ta nowa gadzinowa akcja propagandy niemieckiej z naszej strony musi wzbudzić czujność i energiczny odpór. Wiemy dobrze, jak Niemcy potrafią wyzyskać każdą rozterkę wewnątrz w Polsce, a zwłaszcza jak skwapliwie posługują się wywodami pewnego odłamu naszej prasy z pod znaku opozycyjnego. Dlatego też ze strony polskiej opinji planowany niemiecki wypad propagandowy na Pomorze spotkać musi jednolity energiczny i zdecydowany odpór.

Hitlerowcy w dniu zjazdu legionistów

planują manifestację 30 tysięcy szturmowców w Gdańsku

„Święto Morza“ i zbliżający się zjazd legionistów w Gdyni wyprowadza z równowagi hitlerowców. Świadczy o tem doniesienia organów prasowych Hitlera. Wynika z nich, że hitlerowski sztab planuje w dniu zjazdu legionistów w Gdyni zorganizowanie bojowej manifestacji w Gdańsku. Na tę manifestację hitlerowcy chcą sięgnąć do Wolnego Miasta około 30 tysięcy bojówek szturmowych z pogranicza niemieckiego. Ma to być odpowiedź na nasze ślubowania narodowe nad morzem.

Jak donosi jeden z korespondentów berlińskich do prasy warszawskiej w zjeździe narodowych socjalistów w Gdańsku mają wziąć udział oddziały szturmowe z Prus Wschodnich i Rzeszy. Formacje z Rzeszy udadzą się do Gdańska częściowo okrętami linii Swinoujście — Sopoty, częściowo przy użyciu pociągów tranzytowych, przebiegających przez Polskę.

Nie będzie od rzeczy przypomnieć, że według świadectwa socjal-demokratycznego dziennika „Der Abend“, sztab Hitlera użył już raz pociągów komunikacji tranzytowej dla koncentracji swych oddziałów „szturmowych“ w Gdańsku, a mianowicie po wydaniu przez rząd Brueninga zakazu militarnych formacji narodowych socjalistów.

Gdy te wiadomości znalazły potwierdzenie i gdyby zjazd hitlerowców w Gdańsku doszedł do skutku, mielibyśmy jeszcze jeden dowód, ilustrujący stosunek władz gdańskich do Polski. Mogą, jeśli tak już chcą, prowokować nas Niemcy u siebie, lecz prowokacjom, które mają miejsce w Gdańsku, inną będziemy stosować miarę. Znajdą się środki i mądra się znaleźć, aby ukrocić zapędy wicherzeiście i wojownicze na terenie W.M. Miasta.

Na drodze do katastrofy w Niemczech

Pochód mordów i zamachów trwa bez przerwy

Zamachy i krwawe akty teroru w Niemczech mnożą się bez przerwy. Tymczasem Hitler przebywa incognito w Berlinie i za pośrednictwem swych zaufanych odbywa rozmowy z członkami rządu Papena. Rozmowy te zapewne doprowadzą do jakiegoś modus vivendi politycznego. Już bowiem stało się wiadomo, że kanclerz Papen, gdyby ustąpił ze swego stanowiska objąłby kierownictwo ambasady niemieckiej w Londynie lub Paryżu.

Gdy tak dojrzała nowa konjunktura polityczna w Berlinie — krew leje się w całych Niemczech. Zamachy i krwawe porachunki partyjne nie ustają. Pomocnik komisarza Rzeszy dla Prus dr. Bracht ogłosił wykaz sporządzony na podstawie raportów poszczególnych prezydentów rządowych, wedle którego w krajach wchodzących w skład Prus, z wyjątkiem Berlina, w okresie od 1 czerwca do 15 lipca r. b. dokonano 322 napadów politycznych, których ofiarą padło 72 zabitych i 497 ciężko rannych. W 203 wypadkach atakującymi byli komuniści, w 75 narodowi socjaliści, a w 21 wypadkach Reichsbanner. Dr. Bracht stwierdza natomiast, że wielu młodszych członków oddziałów szturmowych partji hitlerowskiej wylamuje się z pod dyscypliny i władzy swych przywódców.

Według ostatnich doniesień zanotowano szereg nowych zamachów bombowych

w całych Niemczech. Znamienną jest okoliczność, iż większość aktów teroru dokonanych od początku bież. tygodnia wydarzyła się mniej więcej o tej samej porze, między 1 a 3 w nocy.

W obsadzie robotniczej Muehlheim pod Frankfurtem n./Merem podłożono bombę pod lokal urzędu pośrednictwa pracy. Eksplozja wyrządziła znaczne szkody, ofiar w ludziach nie było.

W Brunświku na starym mieście wybuchł znaczny ładunek dynamitu, który uszkodził 21 domów, czyniąc spustoszenie w mieszkaniach. Szyby w 300 oknach wypadły. O wykonanie tego zamachu podejrzane są dwie osoby, które po wypadku znikły.

W Kilonji u wejścia do wielkiego domu towarowego podłożono bombę, która zrujnowała wejście i wyrządziła szkody w kilku okolicznych domach.

W Annenburgu zdemolowano witryny jednego ze składów. W Ortelburgu poza zamachami na sklepy podłożono bombę pod urząd skarbowy. Bomba nie eksplodowała. Do mieszkania przywódcy niezależnych socjalistów we Wrocławiu rzucono granat ręczny. Podobnego zamachu dokonano na mieszkanie przewodniczącego gminy katolickiej w Achum pod Kreutzburgiem.

Ze Schweringu donoszą o ponownym wybiciu wszystkich okien i wylamaniu

Ambasador Chłapowski u premiera Herriota

Z Paryża donoszą: Premier Herriot przyjął ambasadora R. P. w Paryżu Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

W Francji o Polsce

„Le Semaphore de Marseille“ najpoważniejszy na południu Francji dziennik ekonomiczny, zamieścił wstępny artykuł deputowanego A. Salles'a, poświęcony twórczym wysiłkom rządów polskich na terenie Górnośląska. Autor, powołując się na dane statystyczne, wyraża się z niezwykłym uznaniem o rozwoju poszczególnych gałęzi górnośląskiego przemysłu, o udoskonaleniach technicznych i komunikacyjnych, zaprowadzonych przy czynnym współdziałaniu rządu, wreszcie o wzorowym stanie szkolnictwa, zarówno narodowego, jak i mniejszościowego. W konkluzji autor stwierdza, że Górny Śląsk, powróciwszy przed 10 laty na łono swej polskiej Macierzy, nie zaprzestanie dawać dowodów swej niezwykłej żywotności i patriotyzmu, który rokuje tej polaci polskiej ziemi jaknajpomyślniejszą przyszłość.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w miesiącu lipcu

W ciągu miesiąca lipca br. PKO wykazuje dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu m-cia lipca br. o dalszych 8.926.298 zł. i osiągnęły na dzień 31 lipca 1932 r. sumę zł. 365.020.098, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — ogólna suma zł. 394.858.676.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów w PKO miesiąc lipiec 1932 wykazuje dalszy przyrost liczby oszczędzających w tej instytucji. W m-cu sprawozdawczym wydała PKO 21 tys. 78 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych w dniu 31 lipca br. książeczek oszczędnościowych PKO wynosiła 826.415, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 864.118 książeczek.

Wykluczenie z szeregow Zw. Legionistów

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich komunikuje: Zarząd Główny Związku Legionistów uchwalił wykluczyć ze związku b. legionistę Tadeusza Nettiga, członka oddziału lwowskiego.

Decyzję powyższą powziął zarząd główny po stwierdzeniu, że Tadeusz Nettig w sposób podstępny działał na szkodę Związku w porozumieniu z organizacją Stronnictwa Narodowego, przyczem ogólna działalność jego pozostaje w zupełnej sprzeczności z ideologią naszej organizacji.

drzwi do lokalu redakcji socjaldemokratycznego dziennika.

W Kilonji zarządono wzmocnienie przygotowania alarmowego policji, ściągając z okolic oddziały pomocnicze. W Olsztynie komenda wojskowa wysłała na ulicę patrol Reichswehry dla interwenjowania w wypadkach zająć pomiędzy członkami organizacji politycznych a Reichswehrą.

Oprócz serji niewyjaśnionych dotychczas aktów teroru donoszą o kilku nowych zamachach na siedziby narodowych socjalistów. W Zabrze grupa komunistów oddała kilka strzałów obrzucając kamieniami schronisko hitlerowskich oddziałów szturmowych. Podobnego zamachu dokonano na siedzibę miejscowego kierownictwa partji narodowo - socjalistycznej w Lignicy oraz na jedno z miejscowych schronisk hitlerowskich.

Donoszą również o dwóch zamachach na członków niemieckiej partji socjaldemokratycznej. W Gross-Neudorf oddano szereg strzałów do przywódcy Reichsbanneru.

W Moselache podobnego napadu dokonano na członka partji socjaldemokratycznej Kallego.

W Słupsku oddano kilka strzałów rewolwerowych do mieszkania przywódcy Rachsbannerowców.

W Anklam ciężko raniono kilku członków rodziny jednego z soci.-demokratów,

Gra w otwarcie karty

Syn Wilhelma twierdzi, że ojciec powróci do kraju

Hitlerowcy urządzili w ubiegłym tygodniu wiec w Charlottenburgu (przedmieście Berlina) na którym obok Hitlera występował jako mówca syn Wilhelma II, książę August Wilhelm, zwany popularnie „Auwi“.

Książę Auwi jest już oddawna entuzjastycznym zwolennikiem Hitlera. Czerwonemu Adolfowi imponuje i pochlebia niezmiernie poufala zażyłość z księciem pruskim, urodzonym Hohenzollernem. Socjalizm nie przeszkadza Hitlerowi ubiegać się o względy łaskawe syna byłego kajzera. Parwenjusz i karjerowicz wyłazi z pięknego Adolfa wszystkimi porami skóry.

Otóż na wiecu w Charlottenburgu, na który przybyło około 10.000 osób, książę Auwi wygłosił długą mowę, przyjętą entuzjastycznym „Hoch!“ przez słuchaczy. Notabene, książę — w odróżnieniu od swych braci starszych i młodszych — jest doskonałym mówcą, który umie zainteresować słuchaczy i przyciągnąć ich uwagę.

Rozpoczął syn kajzera mowę swą od zakomunikowania zebranym radosnej nowiny, iż „ojciec mój przygotowuje się do powrotu na łono ojczyzny“. Po tym wstępie przeszedł mówca do zobrazowania Prus z lat „anno dazumal“, z dawnych dobrych czasów, kiedy na tronie siedział pradziad jego, Fryderyk Wielki, który zaprowadził w kraju rządzonym przez siebie ład, porządek i sławną pruską organizację. „Uczciwości, oszczędności i porządkowi“ tej sławnej epoki przeciwstawił książę Auwi „rozpuszczenie, rozwydrzenie, rządy polityków i kombinatorów powojennych w zdegenerowanym i łupinym kraju, gdzie bezład stał się rządem“.

Po tem umiejętnie i demagogicznie wyzyskaniem przemówieniem, przeszedł książę do hymnu pochwalnego na cześć ruchu, który Niemcy odrodził, tj. hitleryzmu. „Hitleryzmowi zawdzięczają Prusy — mówi książę — iż pięść pruska znowu została opancerzona i wzniosła się do góry ku odparciu wrogów. Kraj świadom teraz swej siły, skruszy kępujące go kajdany i złamie przemoc wroga. — Trzydzieści lat zgórą zatruwały duszę niemiecką trujące opary wpływu zagranicy, ale teraz jesteśmy już szczęśliwie na dobrej drodze, która wiedzie do wolności. Wyzwolimy Prusy od meteków (Francuzów) i od czerwonych, którzy nie posiadają już nigdy wpływów i władzy nad naszą ojczyzną“.

Potomek Hohenzollernów, byłby oficer gwardii cesarskiej, nie byłby sobą, gdyby nie wygłosił przy tej okazji apologii militarystyki i nie obrzucił wyzyskami pacyfizmu i jego propagatorów. Stary, zdrowy duch pruski — mówił — święci zwycięstwo nad zgnilizną pacyfistyczną“.

Tak szczerze i bez obsłonek retorycznych zachwał i propagował młody Hohenzollern powrót do dawnego, przedwojennego drillu kasarnianego i do zdobywczego, zaborczego Drangu militarystów pruskich.

Pod koniec wiecu zjawił się Hitler, wygłosił krótką mowę, przyjętą burzliwymi oklaskami i wraz z księciem Auwi wyszedł demonstracyjnie na ulicę, gdzie obu mówców powitały entuzjastycznie zebrane przed gmachem tłumy.

Polska ekspedycja polarna

Polska ekspedycja polarna, przybyła już przed kilku dniami do Tromsø (północna Norwegia), gdzie własnymi rękami wybudowała stację radiową, przy pomocy której trzej uczestnicy wyprawy będą się komunikowali ze światem z wyspy Niedźwiedziej.

Wydatki i dochody poczty i telegrafów

Według ostatnich danych statystycznych, wydatki poczty i telegrafów w maju r. b. wyniosły ogółem 193.879.000 zł., w tym wydatki zwyczajne 173.580.000 zł., oraz wydatki nadzwyczajne 20.299.000 zł. Wydatki zwyczajne ministerstwa wyrażały się sumą 1.969.000 zł. poczty i telegrafu 770.228.000 zł., radiotelegrafu 1.383.000 zł. Wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu wynosiły 18.942.000 zł., radiotelegrafu 1.357.000 zł.

Dochody poczty i telegrafów wyniosły ogółem 215.592.000 zł., w tym zwyczajne zł. 213.850.000 i nadzwyczajne 1.742.000 zł. Dochody zwyczajne ministerstwa wynosiły 13.000 zł., poczty i telegrafu 210.377.000 zł., oraz radiotelegrafu 3.460.000 zł.

W okresie rządów von Papena i gen. Schleichera, w czasie wzrostu ponownego wpływów kliki militarystycznej, — braterstwo broni między Hitlerem a synem cesarskim, między wodzem narodowych socjalistów a Hohenzollernem, jest czemś więcej niż efektem obliczonym na tłumy wiecowe. „Gra w żołnierzy“, o której mówił książę Auwi nie

jest tylko zwrotem retorycznym; grę tę — ale na serjo — zapowiedział i przeprowadza wierzny Hohenzollernom generał von Schleicher, który w formie ostrożniejszej zapowiedział „reformę uzbrojenia Niemiec“.

Duch Hohenzollernów powiał znowu nad Niemcami.

P. Charles Dewey w Warszawie



Dawny doradca finansowy rządu i członek Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey (x) przybył wraz z małżonką (xx) do Warszawy. Na dworcu powitali go: dr. Wróblewski, prezes Banku Polskiego (1), p. Kotnowski, prezes Izby Handlowej Polsko-amerykańskiej (2), p. Flack, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych (3) oraz grono przyjaciół. Wizyta p. Deweya ma charakter prywatny.

Sensacyjna dymisja premiera szwedzkiego

Kreuger finansował partię Ekmana

Szwedzki premier Ekman nagle podał się do dymisji. Dymisja ta jak i szczegóły, które jej towarzyszyły są sensacyjne. Pozostaje bowiem w łączności z wielką aferą Kreugera.

Ekman musiał podać się do dymisji. Uczynił to po audjencji u króla. Okazało się, że po przeprowadzonym ścisłym badaniu ksiąg i dokumentów Kreugera, że Ekman przyjął w lutym roku bieżącego od Kreugera 50 tysięcy koron jako subsydium dla funduszy partyjnych liberalnej partii ludowej, której jest przywódcą.

Sumę tę zwrócono obecnie nadzorczy sądownemu zarządzającemu majątkiem koncernu Kreugera.

Również w zeszłym roku w lipcu Ekman przyjął od Kreugera takie samo subsydium dla funduszy partyjnych. Sumę tę w wysokości 50 tysięcy koron zwrócono już w zeszłym miesiącu.

Stanowisko premiera objął dotychczasowy minister finansów Hamerin, zachowując równocześnie tekę finansów, celem wzmocnienia gabinetu mianowano ministrem bez teki Petersona, dotychczasowego sekretarza generalnego ministerstwa finansów.

Po dymisji Ekmana administrator masy upadłościowej Koncernu Kreugera ogłosił komunikat w sprawie okoliczności,

które spowodowały dymisję premiera szwedzkiego.

Komunikat ten stwierdza, że osoba, która widziała Kreugera w Nowym Jorku w styczniu otrzymała od niego polecenie zakupienia czeku na sumę 50.000 koron i przesłania go przywódcy partii ludowej byłemu premierowi Ekmanowi. Przedstawiciele zarządu masy upadłościowej stwierdzili, że czek datowany z dnia 1 lutego zainkasowany został dnia 13 tegoż miesiąca, lecz gdy w towarzystwie jednego z członków rządu zgłosili się do Ekmana, ten ostatni zoprzeczył, jakoby zainkasował pieniądze i zakwestjonował podpis swój na czeku. Jednakże nazajutrz premier przyznał się do otrzymania pieniędzy, zaznaczając, że poprzednio nie mógł wyjawić prawdy, gdyż wobec Kreugera zobowiązał się być do zachowania milczenia.

Ponieważ organy partii ludowej wydały już otrzymane pieniądze, Ekman wyraził gotowość pokrycia całej sumy z własnych funduszy. Członkowie rządu postanowili wówczas przedstawić całą sprawę królowi. Minister spraw zagranicznych oraz dwóch innych ministrów udało się aeroplanem do Kalmaru, gdzie przyjęci zostali przez króla.

Po powrocie do Sztokholmu król natychmiast podpisał dymisję premiera Ekmana.

Atak na Ligę Narodów

Zapowiedź wystąpienia Niemiec, Włoch i Japonii z Ligi

Na widowni międzynarodowej zanoszą się na silne wstrząsy. Pierwsze sygnały o mających nastąpić „niespodziankach“ pojawiły się na łamach prasy londyńskiej i paryskiej.

Prasa angielska zdradza pewne zdenerwowanie z powodu dojrzewających przemian i zdarzeń politycznych w Berlinie. Londyńskie koła polityczne uważają, że z chwilą, gdy Hitler dojdzie do władzy w Niemczech polityka zagraniczna niemiecka wkroczy na tory zdecydowanej rozgrywki. Tem też tłumacza się głośniejsze prasy londyńskiej, które alarmują, że pierwszy cios rządy hitlerowców skierują w stronę Genewy,

w Ligę Narodów. Równocześnie z temi zapowiedziami obiegają inne wersje, które mówią o ataku skierowanym na Ligę Narodów ze strony dwu innych państw mianowicie Japonii i Włoch.

Londyński korespondent „L'Echo de Paris“ donosi, iż krążą tam pogłoski, że Japonia, Włochy i Niemcy wystąpią wkrótce z Ligi Narodów. Japonia daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Co do Rzeszy niemieckiej, to jej taktyka uchylania się od spłacania długów handlowych, jak to czyniła względem repa-

Odwrót od szkodliwych metod

Ku uwadze opozycji

Państwo austriackie od dłuższego już czasu przechodzi ciężki kryzys zarówno gospodarczy jak i polityczny. Zwłaszcza ten ostatni przybierał często formy jaskrawe. Wystarczy przypomnieć „programowe“ walki socjalistów niemieckich i rebelję wiedeńską, oraz „puce“, organizowane przez Heimwehrę. Dziś Austria znajduje się w fazie wyzwalającej się z pod hegemonii socjalistycznej. Ciężkie doświadczenia wewnętrzne nauczyły wiele przywódców politycznych; ci nawet, którzy do niedawna grzeszyli zbyt małym wyrobieniem państwowym, którzy swawolili i puszczały się na organizowanie wewnętrznych walk i spisków, nawrócili z tej błędnej drogi.

Oto szef Heimwehry, nacjonalista książę Stahremberg, uważany do niedawna za mało zrównoważonego polityka, zmienił swoje odśrodkowo-partyjne poglądy.

„Jeśli życie gospodarze Austrii — pisze książę Stahremberg — nie ma się załamać, muszą być przedsięwzięte konieczne środki po temu. Trzeba do tego odwagi i trzeba rządu, któryby zabrał się do tego zadania. Skończyły się już definitywnie czasy, w których można było sobie pozwolić na luksus opozycji w tym celu, by obalić jakiś system... Interesy ojczyzny muszą być w takiej chwili postawione ponad interesami partii. Jeśli obecny gabinet upadnie — to Austria miała swój ostatni gabinet mieszczerski... Heimwehra musi w miarę swej możliwości przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu. Dlatego musimy w każdych okolicznościach popierać obecną konstelację rządową.“

Ze słów powyższych wynika, że wśród przywódców nacjonalistycznych są ludzie i działacze rozważni i krótkowzroczni. Są tacy, którzy brną na manowcach opozycji, nie wahając się nawet wystawiać na szwank interesów państwowych i są tacy, którzy odrzucają tę taktkę, szczerze uważając ją za szkodliwą zarówno dla Państwa jak i społeczeństwa. U nas niestety, tego pokroju działacze po stronie opozycji można szukać z latami w rękę.

Gdańska komedijka

Jak donosi „Danziger Volkstimme“ władze gdańskie wydały nowy zakaz urządzania publicznych demonstracji pod gołym niebem. W związku z tem zapowiedziany na niedzielę wielki zjazd hitlerowski w Gdańsku odłożony został na termin późniejszy. Pismo socjalistyczne tłumaczy to zarządzenie władz gdańskich obecnością w Gdańsku dyrektora wydziału informacyjnego Ligi Narodów Rostinga.

Wybitny pedagog przybędzie do Polski

W najbliższych dniach przybywa do Warszawy prof. Tracy Strong, członek wszechświatowego komitetu YMCA w Genewie. Prof. Strong jest jednym z najwybitniejszych wychowawców o światowym rozgłosie.

Znakomity gość weźmie udział w wielkim międzynarodowym obozie młodzieży szkolnej, organizowanym przez Polską YMCA, który odbędzie się w Mszanie Dolnej koło Rabki w czasie od 13 do 20 bm.

Trzęsienie ziemi na Azorach

Trzęsienie ziemi na wyspach azorskich objęło przedewszystkiem południowe wybrzeże wyspy św. Michała. Kościół i kilkanaście domów runęło w gruzy. Na wyspie Fayal da Ferraa również odczuto silne wstrząsy podziemne.

Marszałek Piłsudski

na święcie pierwszego pułku piechoty legionowej w Wilnie

W dniach 5 i 6 b. m. pierwszy pułk piechoty legionowej w Wilnie obchodził uroczyste święto pułkowe, które zaszczylił swą obecnością Pan Marszałek Józef Piłsudski, przyjmując osobiście defiladę pułku.

Uroczystości pułkowe rozpoczęły się w piątek. W dniu tym odbyła się z okazji 18-tej rocznicy wymarszu kadrowej akademii w sali Rady Miejskiej, zorganizowana przez Związek Legionistów. Po akademii uczestnicy jej udali się pochodem ze sztandarami do koszar Pierwszej Brygady Legionów na uroczysty apel poległych 1 p. p. leg. Na olbrzymim placu koszar ustawiono prowizoryczny obelisk, na którego szczycie zapalono znicz. Dokoła ustawili się 1 p. p. leg. Z oddali słychać było kanonadę walki ogniowej, odtworzonej przez jedną z kompanii pułku. Pamięć poległych żołnierzy 1 p. p. leg. uczczono uroczystym apelem i trzykrotną salwą karabinową.

W sobotę uroczystości rozpoczęły się Mszą św., odprawioną w kościele garnizonowym w obecności inspektora armii, generała Daniela Konarzewskiego i wojewody wileńskiego Zygmunta Wende, wojewody wileńskiego Zygmunta Wende. Po mszy św. kompanie wojskowe pomaszowały ku Bazylice i ustawiły się dokoła świątyni. Delegacje tych pułków i poezji sztandarowe udały się do wnętrza Bazyliki, aby oddać hołd spoczywającemu w podziemiach świątyni ś. p. Księdzu Biskupowi Bandurskiemu.

Więść o tam, iż Pan Marszałek Piłsudski odbierze osobiście defiladę, poruszyła całe Wilno. W okolicy placu Łukiskiego u wylotu ul. Mickiewicza, gdzie miała się odbyć defilada zaległy tłumy ludności, cisnąć się ku trybunie aby być jaknajbliższe ukochanego Komendanta. Z trudem zdołano utrzymać tłum w korbach.

O godz. 10,30 nadjechał samochodem Pan Marszałek Piłsudski. Działwa rodzin oficerskich 1 p. p. leg. wręczyła wysiadającemu z auta Panu Marszałkowi wiązankę kwiatów i zarzuciła kwieciami drogę do trybuny. Pan Marszałek wszedł na trybunę, dalej stanął generał inspektor armii gen. Konarzewski, wojewoda wileński Bezkowicz i inni dostojnicy wojskowi i cywilni.

Rozpoczęła się defilada, prowadzona przez dowódcę 1 p. p. leg. ppłk. dyplomowanego Zygmunta Wende, Pan Marszałek salutował dofilające oddziały pułku, który wystąpił w pełnym składzie wraz z oficerami i podchorążym rezerwy. Po przemarszu 1 p. p. leg. dowódcę jego ppłk. Wenda zaprowadził Panu Marszałkowi: „Obywatelu-Komendancie mel-dując posłusznie, że defilada pułku skończona”.

Po wojsku defilowały delegacja federacji

P. Z. O. O. i Przystosobienia wojskowego ze sztandarami oraz przybyła z Warszawy kompania P. W. kobiet. Po defiladzie poezji sztandarowe ustawiły się za trybunę. Nastąpiło złożenie hołdu Panu Marszałkowi przez wileńską federację P. Z. O. O., która przez usta swego prezesa dr. Góry prosiła Pana Marszałka o przyjęcie albumu pamiątkowego Federacji Wileńskiej.

Po defiladzie i hołdzie federacji Pan Mar-

szalek Piłsudski pozostał jeszcze przez pół godziny na trybunie, prowadząc ożywioną rozmowę z gen. Konarzewskim, wojewodą wileńskim Bezkowiczem, dowódcą 1 p. p. leg. ppłk. Wendą oraz innymi osobami obecnymi na trybunie.

Przez ten czas zebrali się jeszcze większe tłumy, wznosząc owacyjne okrzyki na cześć Pana Marszałka, który niebawem odjechał zegnany entuzjastycznie.

Przed zjazdem Legionistów

Goście zagraniczni i udział bratnich organizacji

Na zjazd Legionistów do Gdyni zapowiedział swoje przybycie prezes organizacji międzynarodowej byłych żołnierzy FIDAC'u płk. Edward L. White, oraz wiceprezes FIDAC'u na Francję, p. Emil Taudiere. Pożatem przybędzie liczna delegacja dziennikarzy francuskich, którym towarzyszyć będzie red. Kazimierz Smogorzewski, a z Berlina przybyć ma wycieczka tamtejszych korespondentów prasy angielskiej i amerykańskiej. Wycieczka anglo-amerykańskiej towarzyszyć ma red. Piotr Górecki.

W dniu zjazdu wieczorem pod gołem niebem odbędzie się wielkie widowisko teatralne, inscenizowane i reżyserowane przez p. Iwo Galla. Widowisko to odbędzie się także w dniach 13ym i 15 sierpnia, ażeby umożliwić obejrzenie go nietylko uczestnikom zjazdu Legionistów, ale również ludności miejscowej i liczny gościom letnim w Gdyni.

Na widowisko złoży się odtworzenie „Hołdu Pruskiego”. Przedstawienie oparte będzie na znanym obrazie Jana Matejki, a przemówie-

nie Króla Zygmunta I, oraz składającego hołd księcia Albrechta Pruskiego powtórzone będzie na podstawie autentycznego djarjusza z 1525 roku.

Ze względu na charakter Zjazdu Legionistów nie zapraszał Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich z powodu zrozumiałych innych organizacji do wzięcia udziału w uroczystościach.

Delegacje bratnich organizacji będą jednak — oczywiście — mile widziane. Dotychczas zgłosiły przybycie do Gdyni delegacje Kolejowego Przystosobienia Wojskowego Stowarzyszenia robotniczego „Orle”, organizacji akademickiej Legion Młodych, oraz Związku Strzeleckiego, Legioniści podhalańscy przybędą do Gdyni w strojach góralskich z orkiestrą, a legioniści powiatu krakowskiego — również w strojach ludowych.

Mszę świętą dla uczestników zjazdu Legionistów odprawi ks. biskup dr. Okoniewski. — Kazanie wygłosi kapelan 2 pułku Legionów ks. Antosz.

Dekret o Izbach Rolniczych

wchodzi w życie z dniem 19 bm.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 5 sierpnia br. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, normujące właściwość władz i tryb postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie to nowelizuje ustawę o izbach rolniczych. Według dekretu, statut izb rolniczych nadawać będzie minister rolnictwa i reform rolnych, który również decydować będzie o każdej zmianie statutu izb rolniczych. Część uprawnień administracyjnych w stosunku do samorządu rolniczego rozporządzenie przeniosło z ministerstwa rolnictwa na wojewodów.

Dekret p. Prezydenta w dalszej swej części nowelizuje dotychczasowe ustawodawstwo — odnoszące się do ochrony kultury rolnej. — Zmiany dotyczą przepisów łowienia i tępienia ptaków, oraz przepisów zwalczania chorób roślin i tępienia chwastów i szkodników roślin.

Dekret p. Prezydenta znowelizował także dotychczasowe ustawy, odnoszące się do gospodarstw leśnych i spraw łowieckich. Nowelizacja ta rozszerzyła kompetencje starostów

w zakresie nadzoru nad gospodarstwami leśnymi. Sprawy zmian innego użytkowania gruntów leśnych w lasach o obszarze większym niż 50 ha podlegać będą wojewodom. Kompetencje wojewodów w zakresie gospodarstw leśnych również zostały rozszerzone.

Dalej dekret p. Prezydenta wprowadził zmiany w ustawie o nadzorze państwowym nad buhajami, w ustawie o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, w ustawie o scalaniu gruntów jak też w ustawie o znoszeniu służebności w województwach kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i białostockim. Dalej w rozporządzeniu tymczasowym, normującym przeniesienie własności nieruchomości ziemskich, w ustawie o wykonaniu reformy rolnej w części odnoszącej się do parcelacji, a wreszcie w ustawach: o ochronie drobnych gospodarstw przecietych wschodnią granicą państwa, w ustawie normującej właściwość władz w stosunku do przepisów byłych państw zaborecznych. Nowelizacja tych ustaw idzie w kierunku dekoncentracji załatwiania spraw objętych temi przepisami. Dekret wchodzi w życie z dniem 19 sierpnia rb.

Oznaki służbowe

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, mocą którego normuje przejściowo aż do uregulowania sprawy oznak służbowych dla prezydentów i burmistrzów miast, oraz dla naczelników gmin i sołtysów, sprawę o znak służbowych dla wójtów i sołtysów.

Okólnik określa oznakę służbową dla wójtów, mówiąc, że składa się ona z łańcucha mosiężnego, sporządzonego z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi, do którego przyczepiony jest mosiężny medal o walny z napisem literami wypukłymi na otoku u góry „Wójt Gminy”, oraz z wrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R. P.”

Oznaką służbową sołtysów jest znak okrągły mosiężny, noszony na lewym boku. Znak posiada napis na otoku „Sołtys” oraz godło państwowe. Koszt sporządzenia oznak ponoszą gminy.

Kolejowe taryfy eksportowe

Sfery gospodarcze zwróciły się w swoim czasie do ministerstwa komunikacji z memorandumem w sprawie dostosowania kolejowych taryf eksportowych do poziomu cen, uzyskiwanych za wywożone artykuły z Polski zagranicę. Sferom rolniczym i przemysłowo-drzewnym chodzi o obniżenie kosztów transportu dla zwiększenia konkurencji wywożonych artykułów na rynkach zagranicznych. Sprawa ta rozważana jest przy udziale delegatów zainteresowanych ministerstw w Biurze Ekonomicznym Prezydium Rady Ministrów. Osobna konferencja poświęcona będzie omówieniu taryf eksportowych dla drzewa i wyrobów.

Emigranci do Urugwaju

Syndykat Emigracyjny informuje, że wszyscy emigranci do Urugwaju, posiadający t. zw. „affidawity”, wyładować powinni w Urugwaju przed dniem 20 września br.

Po tym terminie, wysiąść będą mogli na ląd tylko te osoby, które zaopatrzone będą w kontrakty pracy, zalegalizowane przez władze urugwajskie. Nawet osoby, które uprzednio uzyskały wizę konsulatu urugwajskiego na podstawie affidawitów, nie będą mogły lądować w Urugwaju po dniu 20 września, o ile w międzyczasie nie uzyskają kontraktu pracy.

Wdzięczność...

Jest dziś doprawdy zjawiskiem bardzo rzadkim, a jednakże tysiące kobiet niejednokrotnie wyraziło swe uznanie i zachwyt dla preparatów Herba. Po wielu bezskutecznych próbach i zawodach, przekonały się, że jedynie niezrównane mydło Herba radykalnie uwolniło je od wszelkich szpecących nieczystości cery. Pieg, wagi, liszaje i t. d. znikają szybko i niezawodnie przy regularnym używaniu mydła Herba — zawiera ono bowiem tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Przez codzienne mycie się mydłem Herba zapobiega się również tworzeniu się tych nieczystości. Mydło Herba jest specjalnie spreparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba stanowi idealne uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia już od zł. 0,90.

Miljon buszli pszenicy splonęło w Chicago

W spichlerzach zbożowych w centrum Chicago wybuchł groźny pożar, który przy sprzyjającym wietrze przetrząsnął się także na sąsiednie zabudowania, w których mieści się fabryka konserw i rzeźnia. Do walki z rozszalałym żywiołem wystąpiła cała straż pożarna Chicago, miała jednak zadanie niezwykle utrudnione, z powodu braku odpowiedniego dostępu i szalonego żaru. Spichlerze splonęły doszczętnie wraz z olbrzymimi zapasami zboża, wynoszącymi około miliona buszli. Pastwą ognia padła również rzeźnia, oraz składy mięsa świeżego i solnego. Przeszło 4500 sztuk bydła zginęło żywcem w płomieniach. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą ok. 8 milionów dolarów.

Sprawa rdzy zbożowej

Sprawa zarazy „rdzy zbożowej”, która na wiedziła poszczególnie okręgi rolnicze Polski jest obecnie przedmiotem szczegółowego badania ze strony zarówno władz, jak i społecznych organizacji rolniczych. Centralne Towarzystwo Organizacji Rolniczych w celu ustalenia rozmiarów zasięgu „rdzy zbożowej” rozesłało do wszystkich swych organizacji prowincjonalnych specjalne okólniki i kwestionariusze.

Z odpowiedzi, które nadeszły obecnie wynika, że rdza wystąpiła na pszenicy m. in. w kilku powiatach województwa kieleckiego i lubelskiego, jak również w niektórych powiatach Kujaw oraz Mazowsza, jest również w Małopolsce. Na terenach północnych natomiast i na Kresach Wschodnich — jak wskazuje odpowiedź — występowanie „rdzy zbożowej” nie przekracza bynajmniej rozmiarów zwykłych, które zastrawia obojętnie.

W historyczną rocznicę

Pierwsze szczegóły marszu „Szlakiem Kadrowki”

W rocznicę wymarszu Legionów pod dowództwem Józefa Piłsudskiego z Krakowa odbyło się cały szereg uroczystości w całej Polsce. Główne uroczystości odbyły się na starcie marszu Kadrowki w Krakowie, gdzie zgromadziły się liczne tłumy na placu przed historycznym: Oleandrami.

Na miejsce startu przybyli gen. Kwaśniewski, komendant marszu d-ca I Kadrowej wiceminister gen. Kasprzycki, d-ca O. K. 5. gen. Narbut-Luczyński, płk. Mond, prezydent miasta Belina-Prądmowski wraz z wiceprezydentami, prezes Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego mec. Paschalski, prezes Wojewódzkiego Zarządu Zw. Strzeleckiego gen. Kaplicki, komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. dypl. Rusin, tudzież liczne reprezentacje urzędów, związków i organizacji.

Po dokonaniu przeglądu zawodników przez gen. Kasprzyckiego zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego w otoczeniu strzelców ziemni krakowskiej w strojach ludowych wręczył generałowi Kasprzyckiemu jako komendantowi pierwszego oddziału, który ru-

rzył w bój o niepodległość, adres hołdowni czy na pergaminie, a ponadto grupa górników z Wieliczki w galowych mundurach wręczyła generałowi pamiątkową statuetę z soli. Gen. Kasprzycki ze wzruszeniem dziękował za dowód pamięci i uznania.

O godz. 4 po przemówieniu wiceprezydenta miasta Klimeckiego, po odczytaniu historycznego rozkazu przez komendanta Zarządu Głównego płk. dypl. Rusina i udzieleniu uczestnikom marszu błogosławieństwa kolejno ruszyły ze startu drużyny tradycyjnym szlakiem pierwszej Kadrowej.

O godz. 4,05 z Oleandrów w Krakowie wyruszyła jako pierwsza do marszu szlakiem kadrowki drużyna Centralnej Szkoły Granicznej. Tuż potem w odstępach minutowych ruszyło dalszych 37 drużyn. Drużyny podzielono na trzy kategorie wojskowe, p. w., młodzieży poniżej 21 lat. Po goda dla marszu była sprzyjająca. Uczestnicy maszerowali w doskonałym nastroju. Przeglądanie i zaprawa do marszu bardzo dobre.

Po drodze ludność z okolicznych wsi wstawiała liczne bramy triumfalne, a także ustawiono stoły z posiłkiem i napojami. Maszerujące drużyny zgromadzone na sobie ludność witała owacyjnie.

Jako pierwsza przybyła do Miechowa drużyna Związku Strzeleckiego z Lublina, najlepszy jednak czas na tym etapie (44 km) uzyskała drużyna Związku Strzeleckiego z Poznania — 6 godzin 20 minut 56 sekund. Z drużyn zaś wojskowych najlepszy czas osiągnął 30 pułk strzelców kaniowskich 6 godzin 37 minut i 22 sekundy. Należy zaznaczyć, że etap ten był kwalifikacyjnym do dalszego marszu. Maksimum na tej trasie wynosiło 8 godzin 4 minuty. Wszystkie drużyny przybyły w przepisany czas kwalifikując się tem samem do dalszego etapu marszu, który rozpocznie się o godz. 4 rano i prowadzi z Miechowa do Jędrzejowa.

W Miechowie uczestników marszu entuzjastycznie witała zebrana publiczność ze starostą i komitetem miejscowym na czele.

KRONIKA**Wtorek**
9
Sierpnia**BYDGOSZCZ****Kalendarzyk rzym.-kat.**

Poniedziałek Emiljana

Wtorek Romana

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 994 i Apteka pod Lwem na Około, ul. Gruwaldzka, tel. 191.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalskich herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

Teatr Miejski.

Tani poniedziałek 8 bm. po cenach od 30 gr. do 3 zł wypełni wspaniała opera Bizet'a „Carmen” z gościnnym występem Marji Janowskiej. Potężny talent śpiewaczy i aktorski tej znakomitej, przebojem zdobywa publiczność, czując ją bogactwem odcieni, subtelnością niuansów i mistrzostwem odtwarzanych kreacji. Świetna ta artystka w największych miastach Europy występami swoimi budziła powszechny podziw, zyskując wielkie uznanie publiczności i prasy, która jednomyślnie z zachwytem wyrażała się o naszej znakomitej rodaczce.

— Opera Warszawska w Teatrze Miejskim. Opera Warszawska, która zdobyła sobie poprzednimi występami niebywałe powodzenie, daje dwa przedstawienia operowe. W czwartek 11 sierpnia „Rigoletto” i w piątek 12 bm. „Traviata” Verdiego. Bilety już nabywać można w kasie Teatru.

Opera Warszawska przyjeżdża do nas w pełnym składzie solistów, chórów i orkiestry.

Repertuar kin.

Kristal — dawno oczekiwany film pierwszorzędnej reżyserji pt. „Książę Dracula”. — Ponadto w nadprogramie 2 aktowa komedia i najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości — najnowsze dźwiękowe arcydzieło filmowe pt. „Pożyczone szczęście” z Clarą Bow w roli głównej. W nadprogramie najświeższe aktualności.

Corso — doskonały podwójny program p. t.: „Krwawy porachunek” z Hood Gibsonem oraz „Król dzikich stepów”. W roli głównej Hugh Allen i słynny rumak Rex.

Rewja — „Kobieta, wino, śpiew”. Na scenie rewja.

Z miasta

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. — Plenarne zebranie w czwartek 11 bm. o godz. 9 wieczorem w restauracji p. St. Jankowiaka, ul. Długa (dawniej Hotel Lengning). Sprawy regatowe. Komplet konieczny.

— Wycieczka do Chojnicy, Charzykowa i Ciechocinka. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Bydgoski urządza wycieczkę do jeziora Charzykowskiego w dniu 14 bm. w programie zwiedzenie Tucholi, Chojnic, kąpiel w jeziorze Charzykowskim i jazda łodziami i dnia 15 sierpnia do Ciechocinka. W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiskowych i kąpiel w basenie. Zbiórka i odjazd na obie wycieczki na Pl. Teatralnym przy autobusie o godz. 6 rano. Bilety do nabycia u sekretarza, cie ul. Libelta 5 oraz w Biurze Podróży Orbis ul. Pomorska 1 do dnia 12 bm. Cena biletów do Chojnicy dla członków zł. 7, dla nieczłonków zł. 8, do Ciechocinka dla członków zł. 6,50, dla nieczłonków zł. 7,50.

— Ostre strzelanie. Dnia 8 i 10 bm. przeprowadzać będzie 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlk. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 pp. Wlkp.

— Dyżury w Inspektoracie Kontroli Skarbowej w Kościanie. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zamieściliśmy wykaz Inspektoratów Kontroli Skarbowej ze wskazaniem dni i godzin przyjęć (stałych dyżurów). W odniesieniu do Inspektoratu Kontroli Skarbowej w Kościanie (Cmentarna 6) zaszła obecnie zmiana o tyle, że stałe dyżury wprowadzone zostały zamiast w środy i soboty w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 9 do 11.

Odpowiedzi Redakcji

P. nauczycielowi Janowi Ch. w Mogilnie. Nie wnikając w pobudki Pańskiego sporu z p. N., przesłanego nam artykułu, albo ściśle mówiąc repliki, nie opublikujemy. Wyniku, ani epilogu konfliktu Pana z przeciwnikiem nie przesądzamy, jednak zaznaczyć raz jeszcze musimy, że lamy pisma nie są platformą dla ozgrywek osobistych.

„Legion Młodych” w Bydgoszczy nie próżnuje**lecz sumiennie wypełnia swą powinność**

Pomimo trwania w całej pełni „sezonu urlopowego”, Legion Młodych w Bydgoszczy rozwija z każdym dniem coraz to owocniejszą działalność. Chętna i niezarażona jadem partyjnicstwa młodzież rozumie wszechstronnie ideę przewodnią tej organizacji i stale powiększa jej szeregi. Bo tu nie uczy się demagogii i krzykactwa, lecz zaznajamia się z rzeczywistymi i najbardziej z natury problemami życia, które z każdym dniem stwarza coraz to nowe warunki, z jakimi człowiek musi się zżyć, do których człowiek musi się przystosować. Poza to dość często odbywają się t. zw. zebrania dyskusyjne, na których młodzi Legioniści kształtują swe pojęcia z dziedziny polityki wogóle, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społecznych.

W piątek ub. tygodnia w lokalu Rady Okręgowej BBWR odbyło się jedno z całego łańcucha takich zebrań, na które członkowie stawili się w komplecie.

Po zagajeniu obrad przez p. o. komendanta Obwodu, Legj. inż. R. Myslakowskiego, od razu przystąpiono do dyskusji nad wygłoszonym na poprzednim zebraniu referatem pt. „Faszizm”. Jak zawsze, tak i tym razem czynny udział w dyskusji brali wszyscy Legioniści, bądź to poddając krytyce niektóre fazy ruchu faszystowskiego, bądź to wypowiadając własne zdania w tej sprawie.

Ponadto zainicjowano szereg spraw natury organizacyjnej. M. in. omówiono sprawę udziału w placówce w Zjeździe Zw. Legionistów Polskich w Gdyni, dokąd wyjazd swój zapowiedziało narazie 12 członków.

Dla informacji zainteresowanych komunikujemy, że sekretariat Legionu Młodych czynny jest w poniedziałek, środę i piątek każdego tygodnia pomiędzy godz. 18—19 w lokalu Rady Okręgowej BBWR przy ul. Mostowej 12.

Promocja na podporuczników w bydgoskiej Szkole Podchorążych**dla podoficerów zawodowych**

Będzie to wspaniała uroczystość. Wychowankowie Szkoły Podchorążych cieszą się bowiem w Bydgoszczy wielką sympatią i są ogólnie zarówno szanowani, jak lubiani. Miasto nasze tak jakoś przywykło do tych miłych i grzecznych podchorążaków, że ich promocję na oficerów uważa dla siebie za pewnego rodzaju święto. Nic też dziwnego, że jak zawsze dotąd, tak i tym razem liczni sympatycy życzyć będą młodym podporucznikom nawet tego wszystkiego, co wbrew najlepszym chęciom nie może się nigdy ziścić.

Uroczystość promowania 8-go kursu wychowanków na podporuczników i jednocześnie zakończenie roku szkolnego 1931-32 odbędzie się już w dniu 9 i 10 sierpnia b. r. z następującym programem:

Dnia 9. 8. 32. r. godz. 9 — nabożeństwo żałobne za poległych, odprawione w kaplicy szkoły; godz. 10 — złożenie wieńca przy tablicy poległych wychowanków szkoły przez rocznik III-ci; godz. 20,30 zbiórka całej szkoły na dziedzińcu szkolnym i odmarsz na stadion szkoły; godz. 21 — uroczysty kapstrzyk z apelem na stadionie szkolnym.

Dnia 10. 8. 32. r. godz. 10 — uroczyste nabożeństwo z kazaniem; godz. 10,50 — defilada; 11,10 zdanie chorągwi szkoły; godz. 11,30 rozdanie znaczków szkoły; godz. 12 — promocja na podporuczników i wręczenie szabli przez przedstawiciela p. Prezydenta Rzeczypospolitej prymusowi szkoły; godz. 15,30 — konkurs sportowy i rozdanie nagród i dyplomów sportowych.

Bydgoszcz bez mięsa!**Rzeźnicy nadal protestu**

Zatarg pomiędzy Magistratem a rzeźnikami trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe pertraktacje w sprawie 100-procentowej podwyżki opłaty za ubój nie dały bowiem żadnych konkretnych rezultatów. Rzeźnicy tymczasem zapowiedzieli „strajk generalny” i solidarnie na znak protestu zaprzestali zupełnie uboju trzody chlewnej. Z tego właśnie powodu, Bydgoszcz już od kilku dni jest bez mięsa, co zwłaszcza dało się dotkliwie odczuć mieszkańcom naszego miasta w ub. sobotę. W składach rzeźniczych można zaopatrzyć się jedynie w niektóre rodzaje wyrobów mięsnych, które leżą od dłuższego czasu w zapasie.

Zatarg ten w interesie mieszkańców naszego miasta należy zlikwidować jaknajrychlej. Sądzimy, że na dzisiajszym po-

siedzeniu Magistratu z przedstawicielami Związku Rzeźników Hal Miejskich i Hurtowników nieustępliwe strony dojdą wręcz do porozumienia.

Prezydent Sliwiński przechodzi na emeryturę?**Treść wyroku w procesie dyscyplinarnym osnuwa mgłą tajemnicę**

W Wojew. Sądzie Administracyjnym w Poznaniu ogłoszony został w ub. piątek wyrok w procesie dyscyplinarnym prezydenta miasta dr. Sliwińskiego. Treść wyroku i jego motywy trzymane są z niewiadomych przyczyn w tajemnicy.

Jak twierdzą wtajemniczeni — na skutek wyroku — prezydent Sliwiński pójdzie na

Na białym czworoboku
Kino Kristal — „Książę Dracula”

Film z gatunku makabrycznych, oparty na powieści młodego pisarza amerykańskiego Bram Stokera który podjął się odważnie misji kontynuowania gatunku literackiego wielkiego Amerykanina Edgara Poe'go Uczeń jednak nie dorósł mistrza. Edgar Poe — to natchniony poeta o przebogatej fantazji twórczej, filozof i metafizyk o szerokiej, wnikliwej, zgola transcendentalnej intuicji w ujmowaniu zagadek życia duchowego. Stoker natomiast jest zwyrodniałym ciurą, gonionym za sensacją grozy i w potęgowaniu jej zewnętrznych objawów upatrującym cel sam w sobie.

Jankesi unikali dotychczas produkcji filmów koszmarnych, by nie pozbawiać „konsumentów” rozkoszy dobrego trawienia. Dopiero wytwórnia Universal Pictures Corp. uczyniła wyłom w tym „antianimalistycznym” kierunku i zaczęła swych widzów niesamowitością „Książca Dracula”. Jak na debiut rzecz niezła, jakkolwiek nie umyła się do dawnej szkoły niemieckiej, celującej w okropnościach w rodzaju „Gabinetu dr. Caligari”, „Nosferatu”, „Gabinetu figur woskowych”, czy „Meczeńskiej śmierci”. Niemcy, zwłaszcza Len umieli stwarzać najsłabszymi środkami atmosferę piekielnej zgrozy, a jednocześnie nadać całosci cechy prawdopodobieństwa i cydentalnego. Realizator „Dracula” Ted Browning, mając do dyspozycji suto rekwizyty, stworzył film technicznie doskonały, nie zdołał jednak usunąć naiwności, które zawinił Stoker.

Film ten miał być pokazem wampiryzmu w relacji ludowej. Byłby nim w zupełności i temsamem miałby niezaprzeczoną wartość do komentarza średniowiecza, gdyby tego właśnie średniowiecza tak w fakturze jak i w akcji i nastroju nie mąciły dysonanse czczej nowoczesności. Wampir Dracula wysysający krew z szyji sprzedawawczy kwiatów na ruchliwej ulicy londyńskiej przy wtórze wrzaskliwych klaksonów samochodowych — trochę śmieszny. Golem szwendający się po tajemniczych zaułkach Pragi, a nie na Picadilly place w Londynie.

Technicznie natomiast obraz pierwszorzędny. Zdjęcia starego Zanku i jego podziemny podziw, dylizansiem w burzliwą noc Walpurgi pełen tajemniczych światłocieni plenery pozostawiają pod względem malarskim niezawodnie wrażenie piękna i siły. Doskonała fotografia i mnogość ujęć bardzo ciekawych potęgają jeszcze wrażenie pod względem dekoratywnej niesamowitości Bela Lugosi w roli tytułowej bardzo ciekawy. Partnerka jego Helena Chandler pozyczyć się może urodą o duchowionym wyrazie twarzy. (gr.)

emeryturę.

Według innej znowu pogłoski — sprawa cała zakończyć się ma udzieleniem nagany. —

Ile prawdy mieści się w tych pogłoskach okażą najbliższe dni. Już dziś jednak można twierdzić, że wiadomość o ustąpieniu (przy musowej emeryturze) posiada więcej prawdopodobieństwa.

Wrażenia teatralne**„Moralność Pani Dulskiej”***(Dokończenie).*

Świeżość i aktualność sztuki Zapolskiej nie tkwi w zręcznej przeprowadzonej fabule, ani nawet w charakterach z jakąś prawdą psychologiczną nakreślonych postaci. Polega na czemś innym — na wnikliwym uchwyceniu zasadniczego zjawiska współżycia zbiorowego, jakim jest lęstwo, oklamywanie siebie i drugich, konwencjonalny fałsz etyczny, perfidja moralna, kołtuńskie świętoszkostwo i tym podobne objawy najsilniejszego z impulsów t. j. instynktu samozachowawczego. Kłamstwo jest wieczne. Podwójna buchalterja moralności była jest i będzie w powszechnym użyciu. I też inaczej być nie może. Tkwi w nas wszystkich pociąg ku wygodnej drodze najmniejszego oporu. Najbardziej racjonalnie i na podstawie długoletnich doświadczeń wypracowane nakazy etyczne, czy strychulce prawne w praktyce życiowej zlamują się na każdym kroku. Są one raczej ramami, schematem, służącym do wynajdowania kompromisowego modus vivendi, więc czegoś usta wioznie zmiennego, giętkiego, dającego się do pasować do tych czy innych okoliczności, tych czy innych indywidualizmów. Rygory styżne przestrzegane wszelakich prawideł przeistoczyłoby świat w piekło. W czelucho po kutuje niezmożony instynkt zgniewania z wszelkich konjunktur życia maksimum korzy-

ści dla siebie, choćby z krzywdą bliźnich. Homo homini lupus. Jak wilki bronią zera, klami i pazurami i mimo uczucia sytości nie dzielmy się z wyjącem z głodu bratem. Co najwyżej — rzućmy im ochlapy i czynimy to głośno, z gęstem i rozmachem, by zasię mi losierdziu — czytają obłudzie — należy złożyć haracz. „Kultura”, różniaca nas od zwierząt — uratowana! Najbardziej wybijajale haśła „człowieczeństwa” tkwią korzeniami w płaskim, owolwieczym obskurantyzmie. Czy by szczytny altruizm był do pomyślenia, gdy by drapieżny egoizm nie stanowił dlań odskokiem, przyzwyczajaliśmy się tak dokamentnie do tej wszechobłudy, iż nawet nie dostrzegamy jej istnienia. Znajdujemy, że jesteśmy „względem siebie” w porządeczku, jak w porządeczku „czuła się” Pani Dulska. Nie wbijamy — broń Boże — noża bliźniemu w kark, nie dopuszczamy się rabunku, ani żadnych innych wszeteczności, a że gdzieś tam czasem — panie dzieju — wydarzy nam się jakiś mały faux pas, który wykończyć może bardziej dobitnie niż kulka rewolwerowa — ha... trudno, „przypadek”. Człek jest stworzeniem niedoskonałym. Nawet święty może błędzić. Oto esencja duszyczyni zaprawiona na dobiek sosem parafajńskiego kołtuństwa. Dezawuowała ją Zapolska zapamiętała, smagała biczem satyry do krwi, przygważdżała o strzem ciężego swego pióra — i przed tą właśnie jej pasją apostołstwa korzystamy się dziś w podziw i zachwyte. „Moralność Pani

Dulskiej” to dokument obyczajności ludzkiej tej miary co „Tartuffe” Moliere'a.

Realizacja sceniczna sztuki Zapolskiej bardzo staranna. Role prawie że „samograjce”, zaznaczam — prawie, gdyż mimo zwartego rysunku; nastrojąca dużo trudności szeroką skalą subtelnych odcieni psychicznych, które przeoczył łatwo. Naogól zespół aktorski trudności te szczęśliwie przewyżczył. P. Natalia Morozowiczowa udolnym wykonaniem roli tytułowej raz jeszcze dowiodła rasowości swego talentu odtwórczego. Wszelkie momenty charakterystyczne podkreśliła umiejętnie, stwarzając typ zdecydowany w linii. Hanka p. Heleny Czechowskiej ujarzmiła szczerością wyrazu. W akcie drugim znakomita ta aktorka była świetną. P. Oledzki odkomendowany czasowo z operetki do dramatu w roli Zbyszka nie czuł się dobrze. Mimo to jednak nie „sknocił” i przez to samo już parował siebie na pełnokrwistego aktora. Miła niespodzianka sprawiła widzom p. Galińska. Rolę rozmarzonej, okliwej i sentimentalnej Meli odtworzyła wprost klasycznie. Kreacji tej nie powstydziliby się scena stołeczna. P. Biernacka dobra, jeno niepotrzebnie przestylizowała się. P. Cybulska (Dulski) „wymimiczniał” się za wszystkie czasy — i przyznać należy, robił to ciekawie. Ninke Wilifiską poniósł żywioł. Jak „wypadła” z roli na przykładzie się wszystkim dokumentnie. P. Andrzejewska w roli praczki przekonywująca. Całość zmaistrował z rutyną p. Andrzejewski. (gr.)

Pierwsze całkowite szlaki dróg asfaltowych w Polsce

powstają w powiecie morskim

Powiat morski jest jedynym powiatem w Polsce, posiadającym nadbrzeże morza, a co za tym idzie szereg miejscowości letniskowych, licznie odwiedzanych co roku przez rzesze obywateli nie tylko z kraju lecz i z zagranicą, a więc jest terenem wybitnie turystycznym. Ponadto część dróg przecinająca wybrzeże jest arterją komunikacyjną, łączącą Wolne Miasto Gdańsk z Rzeszą — arterją cieszącą się dużym ruchem kołowym mechanicznych pojazdów zagranicznych.

Wreszcie stały rozwój portu gdynieckiego i rozbudowa Gdyni wymagają ciągłych udoskośleń w dziedzinie komunikacji z zapleczem. Na wybrzeżu polskim, na ten drogi sercu każdego Polaka szmat ziemi zwrócone są od chwili powstania polskiego portu czy świata całego, to też w interesie naszym leży, aby ten teren, tak zaniedbany rozmyślnie i traktowany po macoszemu przez długie lata niewoli przez zaborego sąsiada, postawić na poziomie odpowiadającym dzisiejszym wymagom we wszystkich dziedzinach życia, zadać raz jeszcze kłam w oczy tym, którzy gospodarce naszą swą z przekąsem „Polnische Wirtschaft“ i pokazac całemu światu na jakiej wyżynie stoi nasza kultura i cywilizacja.

Wybrzeże jest więc oczkiem w głowie całej Rzeczypospolitej i przedstawia obiekt, na który skierowana jest cała troskliwość Rządu.

Wysiłki władz państwowych idą przede wszystkim w kierunku ulepszenia arterji komunikacyjnych i to zarówno dróg kolejowych jak i kołowych.

Stare drogi kołowe ulepsza się i buduje się nowe. W bieżącym roku na terenie powiatu morskiego będą wykonane drogi, których budowę względnie przebudowę ocenia się na 3 i pół miliona złotych.

Prace te powierzono na dogodnych warunkach kredytowych włoskiej firmie Puricelli, przyczem ogólna dyrekcja spoczywa w rękach kierownika Zarządu Drogowego przy starostwie morskiem w Wejherowie p. inż. Henryka Kiepała.

W obecnej chwili prowadzone są prace nad przebudową zwykłych szos na asfaltowe na szlaku Gdańsk — Puck i Gdańsk — Wejherowo — Strzebiele. Długość tych dróg wyraża się liczbą 40 kilometrów. Będą to pierwsze w Polsce całkowite szlaki dróg asfaltowych. Prace potrwać prawdopodobnie do listopada r. b.

Jednocześnie powstaną w Orkowie nowe regularne drogi dojazdowe do kolei, obozy letnie nad morzem otrzymają nowe drogi i okolica Telefińskiej Huty również uzyska nowe arterje komunikacyjne, łączące razem kilka kilometrów.

Dywizyjna Kom. Podch. Rez. Piech. mieścić się będzie w Inowrocławiu

Jak już swego czasu donosiliśmy, w związku z zakrojoną na szeroką skalę akcją oszczędnościową, w b. roku zostały zlikwidowane wszystkie bataljony Szkół Podchorążych Rez. Piechoty na całym terenie Rzeczypospolitej, za wyjątkiem Zambrowa.

Obecnie poborowi z cenzurem odbywać będą czynną służbę wojskową w t. zw. Dyw. Komp. Podch. Rez. Piech., które to formacje podlegać będą dowódcy każdej dywizji.

Jak się zdołaliśmy poinformować, Komp. Podch. Rez. Piech. 15 dywizji mieścić się będzie w Inowrocławiu przy 59 pp.

Nowe srebrne monety 10-złotowe

Nowe srebrne monety 10-złotowe, które zostały wypuszczone przez ministerjum skarbu w miejsce wycofanych 10złotowych banknotów Banku Polskiego, bite są w mennicy państwowej w Warszawie. Nowa moneta przypomina monety 5-złotowe, jest jednak od nich nieco większa i trochę grubsza. Nowe 10-złotówki różnią się nadto od pięciozłotówek rysunkiem, głębszym reliefem a także dźwiękiem stopu.

Nowa moneta ma po stronie orła napis: „Rzeczpospolita Polska, 10 złotych”. Rysunek orła jest większy i wyraźniejszy niż na monetach pięciozłotowych.

Po stronie odwrotnej umieszczono stylizowaną głowę kobiecą, otoczoną wieńcem z kłosów zboża.

Dla łatwiejszego odróżnienia nowych monet od pięciozłotówek zaniechano umieszczenia na kancie napisu: „salus republicae — suprema lex”. Kant nowych monet jest natomiast silnie karbowany.

Na półwyspie Hel gros wpływów tegorocznych z taksy kuracyjnej przeznaczy się na ulepszenie tamtejszych dróg, to samo w innych miejscowościach kąpielowych na wybrzeżu. Poza to Związek Turystyczny buduje ze swoich funduszy ścieżki turystyczne. M. in. powstała już taka ścieżka w Lisim Jarze.

Prawdopodobnie będzie również zapoczątkowana w bie. roku praca przy budowie dojazdu z zaplecza do Gdyni na trasie Bojan — Koleczkowo — Chylonja.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że w najbliższym czasie będą również uporządkowane osiedla i obozy nad morzem, gdzie już obecnie przeprowadza się kanalizację i t. p.

Tak więc postępujemy w pracy nad ucywilizowaniem zaniedbanego jeszcze do niedawna tego zakątka ziemi stale naprzód, prowadząc gospodarkę racjonalną i wzorową, której przed nikim nie będziemy się potrzebowali nigdy wstyżać.

Zebranie poselskie koła B. B. W. R. w Łasinie

Onegdaj odbyło się przy odziale około 150 członków i sympatyków spawozdawcze zebranie poselskie koła BBWR Łasin, na którym przemawiali pp. senator Rutkowski i poseł Średnicki

W wielkim zainteresowaniu wysłuchano wywodów wyżej wymienionych. W referatach poruszano wysiłki rządu celem obniżenia budżetu i dalszych możliwych oszczędności, kwestję reformy podatkowej, reformy rolnej, włącznie przyczyny kryzysu, możliwe drogi opowiadania go. Po referatach wywiązała się rzeczowa i szeroka dyskusja.

Zebrani oświadczając gotowość dalszej wytrwałej współpracy z rządem wysunęli szereg postulatów.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję następującej treści:

„Ze względu na wzmagające się w Niemczech, a szczególnie w Gdańsku, nastroje wojenne do napadu na granice Polski, zebrani jednomyślnie stwierdzają, że wszelkie próby naruszenia naszych granic spotkają się stanowczo z zahartowaną wolą społeczeństwa polskiego obrony naszej Ojczyzny. Dążenia niemieckie groźne dla Polski i dla pokoju świata odpierać będziemy do ostatniej kropli krwi aż do zwycięstwa.

W końcu uchwalono jednomyślnie wysłać holdownicze telegramy do Pana Prezydenta R. P., do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i do prezesa BBWR. Walerego Sławka.

Nowe przepisy dla listonoszów wiejskich

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich.

Na podstawie tych przepisów w wypadkach, gdy na wekslu oddanym na inkaso pocście, nie jest podany lokal płatności, funkcjonariusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania, celem wykrycia lokalu przemysłowego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkodę, spowodowaną brakiem należytej staranności lub uwagi. W razie nie-

możności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika funkcjonariusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu od miejscowego biura adres. urzędu gminnego itp.

Nowe przepisy służbowe przewidują również że funkcjonariusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzestrzeganie przepisów naraziliby przedsiębiorstwo na stratę, obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu Kaszubskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Wejherowie Okręgowy Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu V Kaszubskiego Związku Pom. Kół Śpiewaczych z udziałem kół z Gdyni, pow. kartuskiego i morskich.

W zjeździe udział wzięli p. starosta morski Henszel, burmistrz m. Wejherowa pan Owiński, oraz zastępca dowódcy baonu morskich p. mjr. Hamerski i inni.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, które odprawił ks. dziekan Rozczynski.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpiło na placu Wejhera przed Ratuszem, gdzie prze-

mówienia wygłosili prezes Okręgu p. Westphal, oraz burmistrz miasta p. Owiński. Połączone chóry z towarzyszeniem orkiestry odśpiewały 2 pieśni.

Po południu w „Strzelniczy“ odbył się konkurs śpiewaczy, na którym palmę pierwszeństwa i nagrodę przechońdział zdobył chór „Harmonja“ z Wejherowa pod batutą p. Gonczewicza.

Pierwszą nagrodę w dziale chórów wiejskich zdobył chór „Lutnia“ z Sierakowic.

Uroczystości zakończyły się zabawą tańieczną.

Straszna burza i huragan

Cztery osoby zabite — 21 rannych

W dniu 4 bm. między godz. 16 a 17-tą przeszła nad Brześciem nad Bugiem wielka burza. Wichura zerwała dachy z kościoła, szpitala, oraz z 8-miu domów. Huragan rozwalił częściowo dwa domy, jeden murowany i jeden drewniany.

W mieście wichura wyrwała około 100 słupów, niszcząc przewody telefoniczne, telegraficzne i oświetleniowe. Komunikacja telefoniczna i telefoniczna została przerwana, z wyjątkiem linii Brześć — Warszawa, i

Brześć — Białystok.

Skutkiem przerwania przewodów trzy osoby zostały porażone prądem. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala, stan trzeciej jest bardzo ciężki. Ponadto od uderzeń zerwanych dachów, wyrwanych drzew, parkanów, słupów i t. p. poniosły śmierć dwie osoby, a 20 zostało rannych.

Z terenu powiatu brak wiadomości skutkiem przerwania linii telefonicznej.

O terminowym placeniu składek ogniowych

Ważne dla wszystkich ubezpieczonych

Dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, jak doniosłe znaczenie ma płacenie składki ogniowej w przepisany termin i nie wie może nawet, na jakie przykre następstwa naraża się ten kto ze składką ogniową zalega. Dlatego też dobrze będzie przypomnieć wszystkim zainteresowanym o tak ważnym obowiązku, jakim jest terminowe uiszczenie składki ogniowej, tem więcej, że obecna pora, oblitująca w tak częste burze połączone z piorunami stanowi groźną niejako pod tym względem memento.

Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 30 maja 1908 która dotychczas na terenach zachodnich obowiązuje postanawia wyraźnie w par. 30, że zakład ubezpieczeń jest wolny od obowiązku wypłaty odszkodowania pogorzelowego, o ile ubezpieczający się zalega z zapłatą składki w chwili pożaru. Jest to niesłychanie ważny przepis, i wszyscy powinni go znać, ażeby się uchronić od przyszłych skutków prawnych, jakie z sobą ciągną.

Koronowo

Po „Święcie Morza“

Między innymi delegacjami z całego kraju, które uczestniczyły w „Święcie Morza“ w Gdyni, obecna również była doskonale zorganizowana wycieczka obwołu wójtostwa Koronowo licząca przeszło 100 osób której organizatorem i kierownikiem był p. wójt radca de Verbo—Łaszczyński

Do defilady przed Panem Prezydentem stanęło całe Wójtostwo z delegacjami 28 gmin, przed którymi niesiono transparenty z nazwami, towarzyszy, jak koła BBWR, Koła Przyj. Związku Strzeleckiego itp. z Obwołu Wójtostwa Koronowo.

Do tychże delegacji dołączyła się również z swym transparentem delegacja pań Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z Koronowa z swą przewodniczącą p. radczynią Łaszczyńską na czele. Delegacja ta jako jedyna przedstawicielka z tego Zw. gorąco była oklaskiwana przez wielotysięczne tłumy zebranej publiczności. Widać, że wszystkie gminy Wójtostwa Obw. Koronowo wraz z swymi sołtysami i całym nauczycielstwem zrozumiały doniosłość „Święta Morza“ dając dowód przywiązania do morza i broniąc go do ostatniej kropli krwi.

Zamknięcie kolonii wakacyjnej w Koronowie

Dnia 3 bm. o godz. 17. święcił Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Koronowie uroczyste zamknięcie kolonii wakacyjnej, dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych tutejszego miasta. Jedno z dziesięciu w serdecznych słowach podziękował panom z ZPOK za dobrodziejstwo, którego w całej pełni doznawały podczas trwania kolonii kończąc okrzykiem na cześć przewodniczącej p. radczynie Zofii de Verbo — Łaszczyńskiej i całego Zarządu. Wiele były humorystyczn. monologów, z których najweselszy wygłosił udatnie, z swadą, starego komika, ukształtowany syn p. burmistrza Wodniczaka, mały Henio.

Po występie doskonale wyćwiczonej chóru dziecięcych które wykonały pod batutą p. Klajnówny szereg pieśni zabrała głos p. przewodnicząca radczyna Łaszczyńska, streszczając przebieg trwania kolonii, oraz dziękując p. staroście powiatowemu, p. dyr. Zawadzkiemu p. dr. radcy Gaszyńskiemu, p. burm. Wodniczakowi, p. przewodniczącemu rady miejskiej Wiśniewskiemu, oraz okolicznym pp. ziemianom bez różnicy narodowości, którzy z inicjatywy p. radcy Łaszczyńskiego, wójtów obwołu Koronowo ofiarnością swoją wspierali potrzeby kolonii.

Kończąc swe przemówienie p. przewodnicząca wzniosła okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, prosząc p. burmistrza Wodniczaka jako zastępcę p. starosty powiatowego o zamknięcie kolonii.

Z kolei zabrał głos burmistrz Wodniczaka, który dziękując panom z ZPOK, za podjęte trudy, jak również owocną pracę i poświęcenie dokonał zamknięcia kolonii wakacyjnej. Panie z ZPOK przyjęły obecnych gości kawką po której nastąpiło ogólne zdjęcie fotograficzne.

Nauczyciel z Koronowa przepłynął 2 tys. km. kajakiem

Przy końcu ub. miesiąca powrócił do naszego grodu z czternotygodniowej wycieczki kajakiem po wschodnich rubieżach Polski, dzielny nauczyciel z Koronowa, p. Aleksander Urbankiewicz.

Odwagny i młody wycieczkowiec płynął Jasiołdą, kanałem Ogińskiego, Szozarą, Niemnem, kanałem Augustowskim, Czarną Hańczę, Biebrzą, Narwią, Wisłą i wreszcie Brdą dotarł do Bydgoszczy.

Pan Urbankiewicz zwiędził więc niemal szmat ziemi ojczyźnej, przebywając razem około 2000 km. drogą wodną.

Jest to sukces tem większy i aktualniejszy, że p. Urbankiewicz jako nauczyciel-wychowawca zapoznał się osobliście z urokiem i niedomagami wschodnich rubieży Polski, a więc z dżitwą będzie mógł podzielić się własnymi i oryginalnymi spostrzeżeniami.

Ze swej strony winaujemy p. Urbankiewicza za jego naprawdę „końskiego zdrowia“, które pobowoliło mu przezwyciężyć tyle niewygód, z jakimi spotykał się na każdym kroku liczących etapów tej gigantycznej wycieczki.

Kongres muzyki

Międzynarodowy kongres muzyki odbędzie się we Florencji w kwietniu 1933 roku. Przewodniczącym komitetu kongresu jest znany krytyk muzyczny, Ugo Ojetti. W czasie kongresu odbędą się przedstawienia oper z 19 wieku w porządku chronologicznym ich powstania.

Echa zamachu bombowego w Gdyni

Głośniejszą była swego czasu sprawa złośliwego podłożenia bomby pod dom Kołodziejczaka w Gdyni w nocy z 9 a 10 lipca ub. roku przez ślusarza Władysława Kaźmierczaka. Kaźmierczak był lokatorem Kołodziejczaka i został z mieszkania sądowo usunięty. Aby się zemścić, sporządził on bombę wagi około 7 kg. i w nocy, gdy Kołodziejczak był pogrążony we śnie, podkopał się pod sypialnię Kołodziejczaka i spowodował wybuch, który rozerwał narożnik domu. Kołodziejczak wskutek wybuchu wyleciał z łóżka, doznając silnych obrażeń. W tej sprawie odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Starogardzie, gdzie sąd zasądził Kaźmierczaka na 8 lat ciężkiego więzienia.

Na skutek odwołania w styczniu b. r. odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, który wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę. W ub. środę odbyła się ponowna rozprawa w Sadzie Apelacyjnym w Toruniu. Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Sosiński, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Kurkowski i Grafke, oskarżał wiceprokurator S. A. Biękowski. Sąd po ponownym rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził ponownie wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast, o ile chodzi o wymiar kary uchylił go, i skazał Kaźmierczaka tylko na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Dwa pożary od piorunów w pow. świeckim

Podczas ostatniej burzy, którą nawiedziła Pomorze, piorun uderzył w zabudowania Domańskiego Franciszka w Bychowie (pow. świecki), skutkiem czego spalił się dom mieszkalny wraz z sprzętami domowymi, wartości około 5.000 zł. Spalony dom był ubezpieczony na sumę 5.000 zł. w Pom. Stow. Ubezpiec. w Toruniu.

Podczas tej samej burzy uderzył inny piorun w stóg żyta, który całkiem spłonął, na szkodę Szukałskiego Władysława w Jaszczu (pow. świecki). Szkoda wynosi około 3.600 zł. Stóg nie był ubezpieczony.

Drogami Jacka Londona..

Kto czytał awanturnicze nowelki Jacka Londona p. t. „Na Szlaku” ten niezawodnie przypomina sobie przygody włóczków kolejowych podróżujących na gapę o „wesołych kotach” o „szczęśliwych szlaku” i o „tram-pach”.

Niejaki Kowalc Alfons z Białegostoku zapragnął wejść w ślady Jacka Londona i odbyć włóczkę pociągami na gapę do Gdyni. Ale Polska nie Ameryka i Kowalc nie zdał egzaminu na „wobo” — okazał się zwykłym „złotodziubem”. Zmiotły go „lapidziady” w Małym Kaoku pod wagonem i oddały „czepionego łazika” oprawcom w urządzie śledczym w Gdyni.



Dnia 5 sierpnia br. zmarł w Szpitalu Miejskim w Gdańsku
sp.
pułkownik

Włodzimierz Pietruszewicz

Dyrektor Pierwszego Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich
Członek naszego Komitetu Dyskontowego.

W Zmarłym straciliśmy doskonałego znawcę miejscowych
stosunków gospodarczych, oraz nieodżałowanego doradcę.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni

Dyrekcja.

Gdynia, dnia 6 sierpnia 1932 r.

215



Dnia 5 sierpnia 1932 r. zmarł w Szpitalu Miejskim w Gdańsku
sp.

Włodzimierz Pietruszewicz

emer. pułkownik W. P., długoletni członek Związku Oficerów Rezerwy R. P. powszechnie lubiany i szanowany, znany ze swej ofiarny pracy społecznej.

Wyprowadzenie zwłok nieodżałowanego Kolegi nastąpi dnia 9 sierpnia b. r. według oddzielnych uwiadomień.

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej
Koło w Gdyni

Gdynia dnia 6 sierpnia 1932 r.

216

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

9-go sierpnia o godz. 10 sprzedaje Toruń - Przedmieście w Klubie Wioślarskim przymusowym przetargiem za gotówkę; stoły, krzesła, 2 łodzie, łódź motorową, wagę; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: marynarkę, lustro, biurko, regał, krzesła, umywalkę, nocne stoliki; o godz. 14 Podgórz, Parkowa 98: biurko, kanapę, szafę, wóz, sanie.

Bartkowiak, kom. sąd., Rabińska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 sierpnia 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę; wielką ilość różnych materiałów (ubraniowych i płaszczowych), maszyny do szycia, regał, bufet, umywalkę, nocne stoliki, radioaparat z głośnikami, lustro, szafeczkę, stół, garnitur koszykowy, krzesła i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 9. 8. br. o godz. 9,30 przedpoł. przy świętojańskiej 19 sprzedawać będą najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 bufet i 1 krzesła.

Luczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. 8. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 15 za natchmiastową zapłatą: kompletny pokój jadalny, pianino, maszyna do pisania, 1 szafę biblioteczną dębową, 1 biurko dębowe.

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. 8. br. o godz. 17 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 125 za natchmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki „Singer”.

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. 8. br. o godz. 16 sprzedam przy ul. Ulańskiej 1 za natchmiastową zapłatą: bufet dębowy, kredens dębowy, stół półokrągły na 12 osób dębowy, 2 fotole obite skórą, 1 zegar stołowy z mechanizmem G. Becker i 1 dywan 2X3.

Wierzbicki, komornik sądowy.

1280

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9. 8. br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Nakielskiej 64 za natchmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, salon męski, 1 pianino marki Willhausen, pokój mieszkalny, pokój sypialny, pokój jadalny, 1 radioaparat, 1 szafę żelazną, krzesła, stoły, maszyny do pisania i t. p., 10 tys. cegieł czerw., 65 tys. dryn. 1 prasę do wyrobu cegieł, 1 prasę małą i 1 prasę do wyrobu doniczek.

Wierzbicki, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 10 sierpnia r. b. o godz. 10 przedpołudniem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natchmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Rynek 7 co następuje: większą ilość różnego materiału na ubranie. 351
Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu, Kościuski 9.

ZEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA W GRUDZIĄDZU, TRYNKOWA 19

przyjmuje na nowy rok szkolny w godz. od 10-13 do oddziłu krawieczyzny, bielizniarstwa i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy roczne, półroczne i kwartalne bielizniarstwa i krawieczyzny. Kursy wieczorne dla osób zajętych w dziełną pracę.

Przy szkole internat.

Mühlbrechta Wędrowny Pokaz

ze znakomitą trupą

CÄSAR ROMANO

Cäsar Romano, największy fenomen siły doby obecnej i wiele atrakcyj.

Kto nie widział Cäsara Romano, nie widział też „Domnika“ gdańskiego.

Uwaga!

Chcesz nosić trwale i wygodne obuwie w najnowszych fasonach

spiesz zamówić lub też kupić do sklepu i pracowni obuwia B. Kaszubowskiego, Wejherowo, Gdańska 4.

Uwaga!

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natchmiast! 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700 - 1000 zł za morze pruska
na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morska

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

Worki

używane i nowe kupują za gotówkę, ul. Chemiczna 10.

Uwaga!

Korzystne dla pp. właścicieli domów. — Obejmę wszelką pracę malarską, murarską i t. p. za posadę jako portier. Oferty do „Dnia Pomorskiego” 5521

Sprzedam

NIERUCHOMOŚĆ z 9 lokatorami z powodu objęcia innego interesu. Jan Lisius, Wejherowo, św. Jana 8, cena według ugody. 3525

Podaje do wiadomości Szan. Obywatelom miasta i okolicy, iż

przeniosłem

swój warsztat szewcki na ul. Sobieskiego 45 w podwórzu. Wykonuję wszelkie reperacje, przyjmuje zamówienia na nowe obuwie, fachowość zapewniona. JAN BIGUS, mistrz szewcki Wejherowo, Sobieskiego 45 w podwórzu. 148

Poszukuje

się stołowego (polaka), który włada również językiem niemieckim. Kaucja 500 guld. pożądane, która będzie zapewniona, stałą posadą. miesięczna gwarancja 180 guld. Zgłoszenia Gorny, Gdańsk, Breitgasse 104.

Unieważniam

skradzioną legitymację służbową wystawioną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego na imię Władysława Szopowskiego, 2265

Okazja

ogrodzony plac 1500 m² z m. od dworca Rumja-Zagórze, 50 ctr. wapna zgaszonego fundament pod dom piętrowy, barak, potrzeba 2000 zł. Zgłoszenia Rumja, Szkoła Powszechna Sobańska. 214

Uwaga!

Ceny o 25% niższe. Tylko w Firmie Sprzedaż Konfekcji Bławatowy i Galanterji Samuel Rottapöl, Wejherowo, Gdańska 21 kupisz towary i ubrania cyw. i dla pp. kolejarzy. Bielizne męska, damska, dziecięcą i t. p. za bezcen. 5444

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia
K. Lesiński
Gdynia, Sienkiewicza
Szklenie
will i domów

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficcerskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajaniania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Warsztat

siodlarski i tapiecki Wejherowo, Północna 17 Władysława Walkusza wykonuje i naprawia materace, leżanki, i półsorki szybko i fachowo: Również poleca wielki wybór teczek szkolnych. Wyrób własny. Ceny niskie. 5446

Poszukuje wspólnik- niczki

5000-10000 zł.
do tuczenia i hodowli drobiu na eksport. Zgłoszenia

Gdynia,
Szosa Gdańska Nr. 18
Senkowski

Nowe śledzie

połów lipcowy, tłuste i smaczne poleca

Jan Gerszewski
Toruń, Prosta. 5457

Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Spuchalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienica 4, Toruń. 4308

Furmanki

do zwózki cegły potrzebne
Tartak „SILA” Toruń. 5494

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dnia 8 bm. o godz. 20-tej

„Szczęście od jutra”

Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Ceny do połowy niższe.

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 20-tej

Operetka Zdrojowa z Ciechocinka

„Krusia Leśniczanka”

Operetka w 3 aktach J. Jarno. Leg. niższ. 50 proc.

W środę dnia 10 bm. o godz. 20-tej

„Szczęście od jutra”

Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (Ceny do połowy niższe).

W czwartek dn. 11 bm. o godz. 20-tej

„Rogowca”

Opera w 4 aktach J. Verdi’ego Leg. niższ. 35%

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 22.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Na ziemi Amerykańskiej

Pierwsze dni w Los Angeles — Sprawa Walasiewiczówny — Polska uliczka Olimpijska

Nasza specjalna korespondentka p. Kazimiera Muszalówna przysyła nam dalsze wrażenia z pobytu polskiej ekspedycji olimpijskiej na ziemi amerykańskiej.

Podróż koleją przez Stany Zjednoczone do Los Angeles trwała prawie 5 dob. Z Nowego Jorku do Chicago — 18 godzin. Trzygodzinny postój w Chicago, poczem bez przerwy 4 dni i 3 noce.

Naogół podróż była bardzo męcząca z powodu swej długości, a przedewszystkiem upału, który był aż nadto dokuczliwy.

Zawodnicy nasi trzymali się bardzo dzielnie. Wesoło znosili wszelkie trudy i doskonale pokonywali zmęczenie. Olbrzymi pociąg, w którym znajdował się wagon olimpijczyków żywo interesował się zawodnikami polskimi, którzy szybko zdobyli sobie sympatje towarzyszy podróży.

Już w pierwszym dniu podróży koleją kierownictwo ekspedycji wydało zakaz spożywania przez zawodników lodów i wszelkich napojów z lodem.

Pierwszego dnia kiedy upał był prawie nie do zniesienia zawodnicy zakazem tym byli mocno przynębeni i skarżyli się na surowość kierownika. W dniach następnych sami stwierdzili, że tak jest lepiej i zdrowiej, poczem z zadowoleniem spijali gorącą herbatę ku zdziwieniu „lajków“ pociagowych.

W pociągu polska ekspedycja olimpijska miała swój własny wagon sypialny. 4 razy dziennie podawano do stołów, które gromadziły jednocześnie wszystkich zawodników. Obsługa kolejowa na kartach menu, często bardzo ozdobnych, pisała stale jako tytuł „Polish Olympic Team“. Pożywienie było bardzo obfite, zdrowe, urozmaicone. Ku radości zawodników podawano bardzo wiele owoców. — Zawodnikom dopisywał wspaniały apetyt. — Czarna obsługa wozu ze specjalnym szacunkiem odnosiła się do Heljasza, który potrafił polknąć naraz trzy porcje obiadowe.

Walasiewiczówna, która przyłączyła się do zespołu polskiego w Nowym Jorku zmieniła się w ciągu paru dni naszej podróży niebywale. Podkreślają to wszyscy. Z poważnej, prawie ponurej, bardzo zamkniętej w sobie i nieubiegającej żartów mistrzyni świata przedzierzgnęła się w miłą, wesołą i nawet serdeczną towarzyszkę podróży.

Ku zdumieniu wszystkich zaczęła mówić dość dużo i dowcipnie. Jest pozatem wzorem zawodniczką, z której przykład brać warto. Ogromnie solidna w treningu nie pozwala sobie na nic coby mogło zaszkodzić jej formie sportowej. Wykazuje pozatem ładne cechy lojalności i karności. Raz ostrzeżona, żeby nie udzielać żadnych wywiadów podporządkowała się tej decyzji bez zastrzeżeń. Aby przekonać wszystkich, że naprawdę jest Polką i startuje w polskich barwach, chodzi stale w olimpijskim stroju reprezentacyjnym ze znakiem orła na kurtce.

Walasiewiczówna jest przedmiotem ogromnego entuzjazmu ze strony Polonii amerykańskiej, która z wielkim wzruszeniem przyjęła do wiadomości fakt rezygnacji jej z obywatelstwa amerykańskiego i decyzji startowania w polskich barwach. Jej osoba jednak sprawia nam niemało kłopotów. Prasa amerykańska nie może jej darować „zdrady“. Ustawicznie pojawiają się w prasie artykuły na jej temat, których ton szczególnie w pierwszych dniach po decyzji Walasiewiczówny był dla niej zdecydowanie nieprzychylny, pomawiający ją o zawodowstwo i domagający się dyskwalifikacji. Żaden jednak protest oficjalny do komitetu olimpijskiego nie wpłynął.

Przez pierwsze dni pobytu w Los Angeles dzień w dzień zgłaszały się dziesiątki dziennikarzy po wywiady do Walasiewiczówny. — Wywiadów udzielali jednak wyłącznie kierownicy naszej ekspedycji. Rozłoszczona tem prasa amerykańska opublikowała, że Walasiewiczówna jest całkowicie izolowana od świata zewnętrznego, stale eskortowana przez Polki i pozbawiona możności porozumienia się z kimkolwiek.

Zarządzenie kierownictwa ekspedycji, zabraniające Walasiewiczównie udzielenia wywiadów było najzupełniej usprawiedliwione. Słowa Walasiewiczówny mogłyby być przekrecone, co z kolei mogłoby stanowić podstawę do nowych nieporozumień i kłótni.

W pierwszym dniu pobytu w Los Angeles zgłosił się telefonicznie ktoś podający się za jej prywatnego znajomego i wyrażający chęć przewiezienia jej samochodem w dalsze okolice miasta. Naturalnie kierownictwo ekspedycji kategorycznie odmówiło tej dość niewyraźnej prośbie.

Pierwsze treningi w Los Angeles wykazały nierównowagę formy naszych zawodników. — Stosunkowo najlepiej trzymały się panie. Z panów dobrze czuł się jedynie Kusociński — który najmniej ucierpiał w podróży.

Wszyscy polscy zawodnicy z kierowni-

ctwem gen. Roupertem i lekarzem zamieszkali we wsi olimpijskiej która znajduje się o kilka kilometrów za miastem na wysokim wzgórzu, skąd rozciąga się wspaniały widok na miasto.

We wsi znajduje się parę tysięcy identycznych domków dwupokojowych z łazienką. — Polacy otrzymali całą stronę uliczki złożoną z kilkunastu domków. Na uliczce tej powiewa flaga polska.

Od strony miasta odgródzona jest wieś olimpijska bardzo długim budynkiem parterowym, w którym znajdują się biura wszystkich kierowników ekspedycji, salony przyjęć, salony rozrywkowe itd.

Polska otrzymała dwa pokoje na biura. — Jeden jest zajęty przez p. Romanowicza, atłache Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Los Angeles, a drugi przez konsula Hulanickiego, naczelnego kierownika naszej ekspedycji.

Polska ekspedycja olimpijska cieszy się w Los Angeles wielką opieką ze strony miejscowej Polonii, która służy zawodnikom swymi prywatnymi samochodami oraz oddaje wiele najprzeróżniejszych usług.

W tygodniu przedolimpijskim przybyło do Los Angeles parę wycieczek widzów-polków amerykańskich. Wszyscy polscy widzowie zajmują na stadionie olimpijskim miejsca obok siebie, aby w ten sposób zaznaczyć na trybunach polskimi chorągiewkami swoją obecność i służyć startującym zawodnikom dopingiem.

Kłamstwo niemieckie zdementowane Finowie nic nie wiedzą o rzekomem zawodownictwie Kusocińskiego

Wyjaśnienie Polskiego Związku Lekkoatletycznego

Spejalna korespondentka P. A. T. donosi, że w kołach Olimpijczy w Los Angeles nic nie wiadomo o rzekomem przekroczeniu zasad amatorstwa przez Kusocińskiego. Zapytani Finowie, z którymi Polacy utrzymują bardzo bliskie i serdeczne stosunki oświadczyli, że nie słyszeli o istnieniu dokumentów mogących kompromitować naszego mistrza o nieprawdziwości wszystkich pogłosek kursujących w prasie niemieckiej świadczącej zresztą fakt, że Finowie, którzy według twierdzenia tych czynników posiadają materiał obciążający Kusocińskiego, sami zaprosili dwa dni temu naszych zawodników z Kusocińskim na czele na zawody do Finlandji.

Los Angeles, 8. 8. (PAT.). Donoszą z Los Angeles, że kierownik polskiej ekspedycji lekkoatletycznej kpt. Baran zwrócił się urzędowo do kierownictwa ekspedycji fińskiej w sprawie Kusocińskiego. Finowie zaprzeczyli stanowczo pogłoskom o rzekomem posiadaniu przez nich dokumentów, czy materiałów, świadczących o przekroczeniu zasad amatorskich przez Kusocińskiego.

Nerwy odmówiły mu posłuszeństwa Siedlecki wycofał się z dziesięcioboju

W pierwszym dniu dziesięcioboju Siedlecki osiągnął szereg niezłych wyników. W biegu na 100 metr. miał czas 11,6, w dal skoczył 6,49 przed Niemcem Wegnerem, Węgrem Baesakmasim i Afrykaninem Hartem. W kuli osiągnął 13,56, w rzucie 170, w rzucie na 400 metr. uzyskał wynik 53,8. Wyniki te kwalifikują Siedleckiego na 10 miejsce w ogólnej klasyfikacji i świadczą zarazem o dobrej formie naszego mistrza.

Ilość punktów zdobytych dotychczas przez Siedleckiego wynosi 3779,49.

Los Angeles, 8. 8. (PAT.). W drugim 10-boju Siedlecki wziął udział w trzech konkurencjach: w rzucie dyskiem osiągnął 39,05, w skoku o tyczce 3 m. Po tych konkurencjach Siedlecki oświadczył kierownikowi naszej ekspedycji lekkoatletycznej kpt. Baranowi, że nie weźmie udziału w dalszych konkurencjach rzutu oszczepem i biegu na 1500 metrów, gdyż jest przemęczony i nie może osiągnąć dobrych wyników. Kpt. Baran, nie chcąc wywołać na boisku skandalu, odpowiedział Siedleckiemu krótko: „Jak pan chce“. Po ośmiu konkurencjach Siedlecki miał 5.842,41 punktów i przedostatnie miejsce.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 8. 8. (PAT). Cracovia — Legia 1:0 (0:0).

Katowice, 8. 8. (PAT). Ruch wygrał z ŁKS 3:0 (1:0).

Lublin, 8. 8. (AT). Bawiła tu węgierska drużyna Attila. Rozegrała ona dwa mecze. Pierwszego dnia rozgromiła reprezentację lubelskich klubów żydowskich 16:0, drugiego dnia wygrała po ciężkiej walce z miejscową Unją 1:0.

Poznań, 8. 8. (PAT). W Poznaniu Warta w meczu o mistrzostwo Ligi pokonała 22 p. p. 7:2 (4:0).

Kraków, 8. 8. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Czarni pokonali niespodziewanie Garbarnię 2:1 (1:0).

Polska — Węgry Nasza reprezentacja tenisowa wygrywa 3 : 2

Lwów, 8. 8. (PAT). Wczoraj odbyło się we Lwowie dokończenie meczu tenisowego Polska — Węgry. W ogólnej punktacji wygrała Polska 3:2. Warunki były bardzo ciężkie, tak że mecz został przerwany. Dokończenie meczu gry pojedynczej pierwszego dnia Gabrovitz — Hebda zakończyło się zwycięstwem Węgry 7:5, tak że ogólny wynik brzmi 6:4, 6:2, 7:6 dla Gabrovitza.

Lekkoatleci polscy wyjeżdżają do Chicago

Dnia 18 sierpnia odbędą się w Chicago wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przy udziale reprezentacji 17 państw. W zawodach bierze udział również olimpijska reprezentacja lekkoatletyczna Polski.

Nasi lekkoatleci wyjeżdżają z Los Angeles dnia 10 sierpnia.

Mecz kolarski Polska — Austria

(K) Warszawa, (tel. wł.). Dalszy ciąg meczu kolarskiego Polska — Austria został z powodu niepogody przełożony na poniedziałek. Dotychczas prowadzi Austria 27,5 na 22,5. Jedyne zwycięstwo dla Polski odniósł Oksintycz w biegu z amatorami na 15 km., osiągając czas 14:38,6.

Nowy rekord Polski padł w Poznaniu

Poznań, 8. 8. (PAT). Przed meczem o mistrzostwo Ligi Nowakowski z Warty podjął próbę pobicia rekordu polskiego w biegu na 20 km. Uzyskał on czas 1 godz. 40 min. 17,6 sek. Wynik ten jest lepszy od rekordu polskiego Kołodzieja z klubu Stadjon (Królewska Huta) o 39,6 sek.

Śląsk bije Warszawę w pływackim

(k) Katowice, (Tel. wł.). Mecz pływacki Śląsk — Warszawa, wygrał Śląsk 67:65. O zwycięstwie zdecydował mecz weterpłowy wygrany przez Śląsk 3:0.

Nowi mistrzowie motocyklowi polski

(k) Katowice, (Tel. wł.). Mistrzostwo Polski w zawodach motocyklowych na torze żużlowym zdobyli: w kategorii do 250 cm³ Weiss (Poznań), w kat. do 350 cm³ i powyżej 350 cm³ triumfował Breslauer (Katowice), zdobywając aż trzy puchary.

Polski Śląsk górą!

(k) Katowice, (Tel. wł.). Mecz lekkoatletyczny Śląsk polski — Śląsk niemiecki wygrali Polacy 69,5 do 66,5, zdobywając w ten sposób już drugi raz z rzędu puchar przechodni. Organizacja Niemców fatalna, tak, że ostatnie konkurencje rozgrywano przy świetle elektrycznym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 4
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Gertsmann,
Gdańsk, Kaszubskich Markt 21, k. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mełnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,35 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopcza . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranią 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism-
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,73 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł